83-104

MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

16 stron!

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 2, 3, 4 MAJA 1986 ROKU

Nr 85 (12 477) Rok założenia 1945 Nakład: 170 000 egz. Cena 12 zł

Maleje radioaktywność na terenie elektrowni

AGENCJA TASS przekazała w czwartek we wczesnych godzinach popołudniowych następujący komunikat Rady Ministrów ZSRR:

W środę, 30 kwietnia na terenie czernobylskiej elektrowni atomowej kontynuowano kompleksowe prace techniczne.

Radioaktywność na terenie elektrowni atomowej, jak również w przylegającym doń osiedlu zmniejszyła się o 1,5—2 razy.

Prowadzi się działania zmierzające do dezaktyzacji skażonych terenów znajdujących się wokół elektrowni.

Kontynuuje się udzielanie pomocy poszkodowanym, wśród których 18 osób znajduje się w stanie ciężkim.

Wśród poszkodowanych nie ma cudzoziemców.

* * *

JAK zakomunikowała Agencja TASS, 30 kwietnia i 1 maja w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR zostali przyjęci ambasadorowie Wielkiej Brytanii, Finlandii i Holandii oraz charges d'affaires Francji i Austrii. Z upoważnienia rządu radzieckiego wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Anatolij Kowalow poinformował ich o przebiegu likwidowania skutków awarii w czernobylskiej elektrowni atomowej.

W rozmowach uczestniczyli minister szkolnictwa wyższego i średniego ZSRR, Giennadij Jagodin oraz przewodniczący Państwowego Komitetu ZSRR ds. Energetyki Atomowej, Andranik Petrosjano.

* * *

SEKRETARZ generalny ONZ Javier Perez de Cuellar wyraził zadowolenie z faktu, że sytuacja w czernobylskiej elektrowni atomowej znajduje się pod kontrolą. Opinię taką Javier Perez de Cuellar sformułował po spotkaniu ze stałym przedstawicielem ZSRR przy

(Dokończenie na str. 2)

Komunikat komisji rządowej

Zdecydowany spadek stężeń aktywnego jodu

WARSZAWA PAP. Komisja rządowa, pracująca pod przewodnictwem wicepremiera Zbigniewa Szalajdy 1 bm. dokonała kolejnej oceny wyników pomiarów i badań stale prowadzonych przez Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej, wojska chemiczne, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz stacje sanitarno-epidemiologiczne. Opierając się na tej podstawie oraz na ocenach i szczegółowych analizach prowadzonych przez ekspertów komisja stwierdza, że w ciągu minionych kilkunastu godzin nastąpił na terenie całego kraju zdecydowany spadek stężeń jodu aktywnego w atmosferze, zbliżając się do stanu normalnego. Jedynie placówka, dokonująca pomiaru na szczycie Śnieżki w Karkonoszach informowała o mniejszym spadku aniżeli średnio w kraju.

Utrzymują się notomiast lokalnie pewne niewielkie skażenia na powierzchni ziemi, wynikłe z opadu

(Dokończenie na str. 2)

Godna pochwały postawa służby zdrowia i nauczycieli

Sprawny przebieg szczepień

KOMUNIKAT radiowy, (a następnie informacja telewizyjna) o rozpoczęciu szczepień dzieci i młodzieży do lat 16 preparatem jodowym lugol, nadano w środę około godz. 17.

(Dokończenie na str. 16)

195 rocznica Konstytucji 3 Maja

DZIŚ, w przeddzień 195 rocznicy Konstytucji 3 Maja, członkowie Stronnictwa Demokratycznego w całym kraju — którzy jutro obchodzić będą swoje święto — złożą kwiaty w miejscach związanych z historią SD oraz na grobach założycieli i najwybitniejszych działaczy stronnictwa. Kwiaty zostaną złożone także pod pomnikami wybitnych Polaków, których imię łączy się z Konstytucją 3 Maja, w tym — na płycie grobowca marszałka Sejmu 4-letniego, Stanisława Małachowskiego.

Słońce, pogoda, wspaniały, radosny nastrój...

W Warszawie na najstarszej robotniczej trasie

CENTRALNA manifestacja 1-majowa odbyła się, wzorem kilku poprzednich lat, na najstarszej trasie pochodów warszawskich robotników, wiodącej od placu Grzybowskiego przez place Zwycięstwa i Teatralny — do placu Dzierżyńskiego. Część uczestników pochodu wyruszyła na jego trasę z placu Powstańców Warszawy.

TAK jak przed kilkudziesięciu laty, pierwsze szeregi pochodu uformowały się na placu Grzybowskim przystrojonym licznymi czerwonymi i biało-czerwonymi flagami. Hasła: „PZPR z doświadczeń narodu wyrosła, z losami narodu związana", „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się", a także inne, podkreślały przewodnią rolę głównej siły politycznej Polski i internacjonalistyczny charakter majowego święta.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa Wojciechem Jaruzelskim, kierownictw: ZSL z marszałkiem Sejmu Romanem Malinowskim, SD z Tadeuszem W. Młyńczakiem; RK PRON z Janem Dobraczyńskim, rządu z premierem Zbigniewem Messnerem.

NA placu Grzybowskim zebrała się też liczna grupa weteranów walki i pracy, zasłużonych działaczy ruchu robotniczego z całego kraju, reprezentacja środowisk kombatanckich z prezesem RN ZBoWiD Henrykiem Jabłońskim.

O godz. 10.00 zabrzmiały dźwięki hymnu narodowego, którym wtórował odgłos salutu salw artyleryjskich. Głos zabrał Wojciech Jaruzelski. (Tekst przemówienia zamieszcza prasa poranna)

Po przemówieniu rozległy się dźwięki „Międzynarodówki" i ruszył warszawski pochód. Na jego czele — dwie flagi — robotnicza i państwowa niesione przez sportowców stołecznej „Legii".

Szczecin 1 Maja 1986

WSPANIAŁY nastrój towarzyszył obchodom 1 Maja w Szczecinie. Tradycyjną już trasą przeszedł barwny, radosny pochód w którym bardzo licznie uczestniczyli młodzi szczecinianie. Ocenia się, że w pochodzie wzięło udział ok. 125 tysięcy szczecinian. Z relacji otrzymanych z innych miast województwa wynika, że w manifestacjach uczestniczyło ponad 150 tysięcy mieszkańców Pomorza Zachodniego.

Piękna pogoda sprawiła, że manifestanci bawili się później na licznych imprezach, festynach, brali udział w zawodach sportowych. Był to naprawdę 1 Maja jaki długo, z zadowoleniem się wspomina.

Oto jak relacjonują przebieg pierwszomajowego święta nasi reporterzy.

Tego w Szczecinie dawno nie było: wspaniałej, słonecznej pogody, która towarzyszyła 1-majowej manifestacji. Nie stanowiła niespodzianki liczna frekwencja na miejscach zbiórki i na pochodzie. W Szczecinie to tradycja — idziemy na pochód całymi rodzinami, zaś najmłodsi są pięknym akcentem wszystkich 1-majowych imprez...

Wczesnym rankiem odwiedziliśmy kilka miejsc zbiórek — wszędzie pogodny nastrój, mnóstwo ludzi.

— U mnie w rodzinie już taka tradycja — powiedziała nam Beata Tallar studentka Uniwersytetu Szczecińskiego — zawsze idziemy na pochód całą rodziną. W poprzednich latach rozdzieliliśmy się, ja w pochodzie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, rodzice z fabryką „Polmo", bo tam pracują. Kiedy byłam bardzo mała — też szliśmy razem. Dla mnie pochód i w ogóle 1 Maja to święto rodzinne...

Godzina 10 rano. U zbiegu al. Wyzwolenia i ul. Świerczewskiego formuje się czołówka szczecińskiej manifestacji. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Po chwili z megafo-

(Ciąg dalszy na str. 2 i 3)

Barwnie, odświętnie i pogodnie prezentowali się szczecinianie w 1-majowym pochodzie.

Rzecznik prasowy rządu o obchodach 1-majowych

WARSZAWA PAP. Wczoraj po południu rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban spotkał się z korespondentami zagranicznymi i poinformował ich o przebiegu święta ludzi pracy w Polsce. Według wstępnych ocen w pochodach i manifestacjach uczestniczyło co najmniej tyle samo osób co w zeszłym roku, a w niektórych regionach kraju nawet więcej.

Nigdzie — powiedział rzecznik — nie usłuchano wezwań do bojkotu oficjalnych uroczystości. Nawoływania przeciwników socjalizmu do organizowania kontrmanifestacji nie znalazły posłuchu wśród klasy robotniczej. Rzecznik z ironią odniósł się do niektórych porannych doniesień AFP, UPI, AP i Reutera na temat rzekomych ataków ZOMO na tłumy manifestantów. Odpowiadał również na pytania, dementując nieprawdziwe pogłoski.

* * *

JAK dowiedziała się Polska Agencja Prasowa — w całym kraju w manifestacjach 1-majowych wzięło udział ok. 9 milionów osób. Liczba uczestników pochodu w dniu Święta Pracy była więc w tym roku znacznie wyższa niż w 1985 r.

1152/86

Maleje radioaktywność

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ONZ Jurijem Dubininem, w toku którego J. Dubinin poinformował go o działaniach mających na celu przezwyciężenie następstw awarii w Czernobylu.

• • •

ADMINISTRACJA amerykańska zmuszona została do przyznania się, że popełniła błąd podając wiadomość o awarii drugiego reaktora w elektrowni atomowej w Czernobylu na Ukrainie. Wysocy przedstawiciele administracji amerykańskiej stwierdzili, że była to informacja fałszywa, a tłumaczą się, że zostali wprowadzeni w błąd przez własny wywiad, który — jak teraz głoszą — źle zinterpretował zdjęcia satelitarne.

• • •

ŚRODOWE pomiary szwedzkiego Instytutu Ochrony Radiologicznej wskazują na stałe zmniejszanie się promieniowania radioaktywnego, które nieznacznie podwyższyło się na terytorium Szwecji na skutek awarii w czernobylskiej elektrowni atomowej na Ukrainie. Sytuacja w Szwecji Południowej w środę rano powróciła do normy, a w północnych i środkowych rejonach kraju (szczególnie na północ od Sztokholmu i Uppsali) notuje się jeszcze nieco wyższe promieniowanie od normalnego, ale — podobnie jak w czasie notowań szczytowych — całkowicie bezpieczne dla zdrowia i życia ludzi.

W Szwecji poziom radioaktywnych pyłów, które tam zarejestrowano, ocenia się jako bardzo daleki od poziomu, jaki należałoby uznać za szkodliwy dla zdrowia.

Zdecydowany spadek stężeń aktywnego jodu

(Dokończenie ze str. 1)

z atmosfery w ostatnich dniach. Z upływem czasu skażenia te maleją, aż do fizycznego ich zaniku.

Komisja rządowa zaleciła dalsze ciągłe kontynuowanie badań kontrolnych atmosfery oraz prowadzenie pomiarów na powierzchni ziemi i otwartych zbiorników wodnych.

Komisja z całą stanowczością potwierdza aktualność wydanych dotychczas przez siebie decyzji i zaleceń. Zostały one powzięte na podstawie wyników badań i analiz, obowiązujących w kraju norm oraz opinii wybitnych ekspertów. Podejmowanie jakichkolwiek innych, lokalnych działań na podstawie wyrywkowych informacji, wskazówek niekompetentnych osób, wprowadza dezorganizację pracy np. w służbie zdrowia oraz wywołuje niepotrzebne emocje.

Komisja zobowiązuje zatem właściwe instytucje centralne i terenowe do konsekwentnego i ścisłego przestrzegania tych ustaleń i zaleceń.

• • •

1 BM. ODBYŁA SIĘ W WARSZAWIE konferencja prasowa z udziałem członków-ekspertów komisji rządowej ds. oceny poziomu promieniowania i działań profilaktycznych.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego informuje się jedynie o radioaktywnym jodzie, eksperci wyjaśnili, że przy tego rodzaju emisji, może występować w ilościach śladowych do kilkuset różnych izotopów promieniotwórczych. Jednak że ze względu na udział w emisji i biologiczne oddziaływanie istotne w tym przypadku są jedynie izotopy jodu. Dzieci i młodzież do lat 16 mogą wchłaniać znacznie więcej tego pierwiastka niż dorośli i dlatego je właśnie objęły działania profilaktyczne. Były to działania mające zapobiec ewentualnemu przyswajaniu radioaktywnego jodu przez młody organizm. W krajach skandynawskich, gdzie poziom radioaktywności związany z awarią elektrowni jest porównywalny do naszego, nie uznano za stosowne podejmowania tego typu działań ochronnych.

Zasady sprzedaży mleka w proszku

PSS „Społem" w Szczecinie informuje, że z dniem 2 bm. do 15 bm. wprowadza się okresowo nowe zasady sprzedaży mleka w proszku.

Karta „0", odcinek nr 6 — w ilości 1 kg.

Sprzedaż prowadzić będą wytypowane sklepy.

SPORT • SPORT

II liga męskich „7"

Pogoń — Piotrcovia	34:22 i 34:31	
Chrobry — Wisła	25:19 i 23:22	
Spójnia — Zagłębie	21:20 i 16:28	
Włókniarz — Jurand	29:23 i 24:20	
AZS W. — Posnania	23:23 i 17:33	

TABELA

1. Posnania	53:7	826—625
2. Wisła	42:18	660—599
3. Pogoń	39:21	664—697
4. Chrobry	32:28	679—693
5. Zagłębie	30:30	695—692
6. Spójnia	25:35	686—773
7. Włókniarz	24:36	704—738
8. AZS W.	22:38	632—733
9. Jurand	21:39	627—709
10. Piotrcovia	16:44	664—759

Puchar PKOl.

OSTATNIO na Zalewie Szczecińskim rozegrano regaty o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w których startowały 2 „Solingi" z NRD i 3 z kraju. Niestety Polacy przegrali z załogą z Rostocku, a najlepszy nasz „Soling" dowodzony przez J. Olszewskiego z Pogoni sklasyfikowany został wspólnie z drugą załogą NRD na miejscu 2—3. Łącznie odbyło się 6 wyścigów.

Szczecin 1 Maja 1986

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nów zainstalowanych wzdłuż całej trasy pochodu rozlega się głos I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Zgromadzeni na trasie szczecinianie z uwagą i w skupieniu słuchają krótkiego przemówienia, wygłoszonego przed manifestacją w Warszawie.

Zaraz po tym wystąpieniu — rusza czołówka kolumny. Są poczty sztandarowe komitetów Wojewódzkiego i Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej WK ZSL i WK SD, organizacji kombatanckich — ZBoWiD, Zw. b. Żołnierzy Zawodowych, „Rodła". Tuż za sztandarami — członkowie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Obrony Pokoju, zasłużeni dla Pomorza Zachodniego. Licznie stawili się kombatanci — weterani walki i pracy. Niektórzy z nich świętowali już 42 raz 1 Maja w polskim Szczecinie...

PRZEZ cały czas między trybuną honorową a manifestującymi utrzymywał się żywy, bezpośredni kontakt.

STUDENCI WSM — tradycyjny akcent szczecińskiego pochodu.

W czołówce przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich: I sekretarz KW PZPR — **Stanisław Miśkiewicz**, przewodniczący WRN — **Jan Dziedzic**, przewodniczący RW PRON — **Waldemar Grzywacz**, kierownictwo stronnictw politycznych WK ZSL — **Ryszard Szunke**, WK SD — **Adam Różyło**, a także pierwszy prezydent Szczecina — prof. **Piotr Zaremba**. Są także posłowie Ziemi Szczecińskiej na Sejm oraz konsulowie placówek konsularnych akredytowani w Szczecinie ZSRR, NRD, CSRS, Kuby. Wśród manifestantów władze miasta z I sekretarzem KM PZPR **Andrzejem Sperczyńskim** i prezydentem miasta **Ryszardem Rotkiewiczem** oraz przewodniczącym MRN — **Karolem Osowskim**.

Po przemarszu — czołówka pochodu zajmuje miejsca na trybunie honorowej. A obok — tłumy szczecinian, którzy przez cały czas będą podziwiali przebieg pochodu, będą pozdrawiali najbliższych idących razem ze współtowarzyszami z zakładów pracy.

WSZYSTKIM ZAIMPONOWALI STOCZNIOWCY

W PERSPEKTYWIE alei Wyzwolenia pojawiają się granatowe mundury. Zbliża się kolumna pracowników gospodarki morskiej. Na jej czele — Polska Żegluga Morska. Z daleka widać olbrzymią liczbę XXXV, informującą o długoletniej obecności statków szczecińskiego armatora na morzach i oceanach świata.

W POCHODZIE nie brakuje tych, którzy w 1951 roku podjęli trud stworzenia i prowadzenia armatorskiego przedsiębiorstwa w Szczecinie: **kpt. ż.w. Zbigniew Bargielski, starszy mechanik Maksymilian Baranowski, bosman Roman Woźnicki, Władysław Pękalski, Zdzisław Chodor i wielu innych. Obok nich — delegat załogi na X Zjazd PZPR kpt. ż.w. Ryszard Wasik.**

Przed trybuną honorową pojawiają się uczniowie w granatowych mundurach. To przyszli pracownicy Stoczni. Za nimi — stoczniowcy z „Warskiego". Bardzo liczna jest ta grupa manifestantów. Nic dziwnego, Stocznia to największy zakład na Pomorzu Zachodnim. W pochodzie są m. in. **Edmund Tomczak, Jerzy Banasiński i Walentyna Kędzierska** — aktywnie działający w zespole ruchu robotniczego. Z trybuny honorowej współtowarzyszy pracy pozdrawiają m. in. **Marian Rożek — Budowniczy Polski Ludowej, Zenon Pyda— delegat na X Zjazd PZPR, Stanisław Ozimek — dyrektor „Warskiego", zasłużeni pracownicy — Marian Tepli, Zdzisław Kogut. Waldemar Sobczak i Emil Piak.**

Nad głowami stoczniowców transparent: „X Zjazd PZPR — realna wizja Polski XXI wieku".

Zaraz za nimi kolejna kolumna morskiego Szczecina — idą pracownicy Zarządu Portu Szczecin — Świnoujście. Wśród nich długoletni i zasłużeni pracownicy: **Janina i Zygmunt Miłkowie Lucyna i Eugeniusz Karpikowie Czesława i Alfons Biernaccy. Mirosław Kluga. Jan Totoń. Edward Rodak. Marian Kosiński. Czesław Plasiński. Leopold Chojnacki. Razem z pracownikami portu manifestują żołnierze Pomorskiej Brygady WOP.**

Trwa imponujący przemarsz pracowników gospodarki morskiej. W majowym słońcu skrzą się biela i czerwienia szturmówki i transparenty. Idzie załoga Stoczni „Gryfia", rybacy z „Gryfa". manifestuje „Transocean". Stocznia „Parnica", „Żegluga Szczecińska". PLO, PRO, Urząd Morski,.

GORĄCO OKLASKIWANO MŁODZIEŻ

DO trybuny honorowej zbliża się niezwykle barwna, radosna młodością kolumna. To szczecińska młodzież — uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych wraz ze swymi nauczycielami. Pojawiają się szturmówki i transparenty. Wielokrotnie na trybunie hono-

(Dokończenie na str. 3)

Kartka z kalendarza

III Powstanie Śląskie

DZIŚ na górze św. Anny odbędą się uroczystości z okazji 65 rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego. Odbędzie się m. in. apel poległych, złożone zostaną kwiaty pod Pomnikiem Czynu Powstańczego.

„M — jak morze"

W USTCE rozpoczął się ogólnopolski plener malarski „M — jak morze". Do 20 bm. artyści plastycy z kilkunastu środowisk artystycznych w kraju będą mieli możliwość poznania najpiękniejszych zakątków Wybrzeża Słupskiego i tworzenia własnych wizji artystycznych morza.

GORĄCO pozdrawiano szczecińskich pionierów, kombatantów i weteranów ruchu robotniczego.

„Pomoc" misyjna

20 MARCA BR. przejście promowe w Świnoujściu przekraczał po raz kolejny „Mercedes" — furgon rejestracji RFN-owskiej. Wóz należał do osoby prywatnej, był pożyczony przez działaczy — jak się określali — „Volksmission", organizacji religijnej skupiającej kościoły różnych wyznań, mającej pomagać ludziom biednym. Samochodem jechali tym razem: **22-letni Gerald Sahn, 51-letni Günther Tendies** i emeryt — **Adolf Stephan.** Pan Tendies przekraczał granicę Polski już po raz piętnasty — podróżował zgodnie z podanym celem: przewoził dary charytatywne wedle listy, jaką swego czasu polska Ambasada w Bonn przekazała misji. Na liście liczącej 80 stron były szkoły, przedszkola, żłobki, którym panowie z RFN mogli legalnie pomagać. Różnie jednak z tą pomocą bywało. Na przykład swego czasu w Maszewie jeden z odbiorców darów, brat zakonny Henryk, przyjął od wysłanników misji z RFN słoiki z kiszoną kapustą. Na ich dnie leżały sprytnie ukryte antypolskie i antykomunistyczne broszurki... Autorem tych „prac" był wydawca o szowinistycznym nastawieniu. Wówczas jednak jeszcze nie było wiadomo, że brat Henryk otrzymał ten trefny towar od p. Tendiesa. Fakty skojarzono nieco później, dlatego mógł on w ub. roku spokojnie z Polski wyjechać. Nie przeszkodzono mu także w odwiedzeniu samochodem z darami **Kościoła rzymskokatolickiego** na Krupówkach w Zakopanem. Tamże — jak się okazało — przedstawiciel misji zostawił bogaty zestaw „bibuły" i to aż w kilku językach: polskim, ukraińskim, słowackim, czeskim.

Pechowego dnia, 20 marca, zainteresowanie jednego z celników wzbudziły grube boczne ścianki „Mercedesa". Samochód wzięto do kontroli i... wygarnięto z auta 36 kaset magnetofonowych z nagraniami „nabożeństw oraz kazań" o treści daleko odbiegającej od religii. Co więcej — prymitywizm tych tekstów przyprawić mógł o zawrót głowy. Np. Karola Marksa przedstawiano jako wysłannika diabła na ziemię... Obok egzemplarzy biblii znajdowało się szczególnego rodzaju wydawnictwo: „Przewodnik po ZSRR" szkalujący rodzieckie państwo. Było tego kilkaset egzemplarzy i — jak ustalono — misjonarze z RFN wybierali się również tym razem do kościoła na Krupówkach w Zakopanem, by tam pozostawić polskie, ukraińskie, czeskie i słowackie wydania tego „dzieła".

Wszystkich trzech panów nakazem prokuratora aresztowano. W środę w szczecińskim areszcie śledczym Sahn i Stephan mieli okazję rozmawiać z dziennikarzami. Pierwszy z nich, młody człowiek, zupełnie nie poczuwa się do żadnej winy, nie miał ochoty odpowiadać na pytania, np. czy godzi się siać niepokój w Polsce i sąsiednich krajach, gdy jego światopogląd to przede wszystkim miłość bliźniego.

Adolf Stephan, mający trudności w posługiwaniu się na piśmie swym ojczystym językiem uważa, że z polityką nie ma nic wspólnego. Nic nie wiedział, nic nie słyszał, nie miał pojęcia o skrytkach i o tym co wiezie. Obaj — jak zeznali w czasie śledztwa — uważają się za misjonarzy. Stephan jest z pochodzenia Ukraińcem, w RFN. wiódł życie kiepsko uposażonego rencisty. Skąd otrzymywali pieniądze na wojaże do Polski? Nie chcą odpowiadać na to pytanie. Podobno ich „misja" jest bogata...

Śledztwo w tej sprawie jeszcze trwa. Sahn i Stephan są zwolnieni z aresztu za finansowym poręczeniem Ambasady RFN. Tendies — główny organizator kilkunastu wypraw do Polski — pozostanie w szczecińskim areszcie. Pora rozliczyć się ze wszystkich piętnastu podróży do naszego kraju.

Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie zezwoliła na ujawnienie nazwisk podejrzanych.

(WIJ)

Wyjaśnienie

REDAKCJA „Kuriera Szczecińskiego" wyjaśnia iż cena środowego numeru naszej gazety wynosiła **osiem złotych.** Pobieranie wyższej ceny (12 zł) przez niektórych kioskarzy było całkowicie nieuzasadnione.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (ok. poczty 70-001) telefony: [illegible] TELEX: [illegible]

Słońce, pogoda, wspaniały, radosny nastrój...

(Dokończenie ze str. 2)

rowej zrywają się oklaski, gdy prezentują się szkolne zespoły artystyczne.

MANIFESTUJE najstarsza szczecińska szkoła techniczna — Technikum Mechaniczno-Energetyczne. W przeszło 40-letniej historii mury szkoły opuściło ponad 7 tys. absolwentów. Ostatnim osiągnięciem TME jest otwarcie pracowni mikrokomputerowej. Razem z uczniami idą nauczyciele m. in. Bolesław Briks, Helena Michałowska, Marian Kowalski, Irena Seyk, Anna Poncyliusz, Mieczysław Bomersback.

Przed trybuną honorową pojawia się młodzież z najstarszej szkoły zawodowej — Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1, działającej od 41 lat. Do grona zasłużonych nauczycieli należą: Wiktor Kędzierski — organizator tej szkoły, Mieczysława Bobako, Bernard Schefs.

TO ONI NAS ŻYWIĄ...

PRAWDZIWĄ niespodziankę przygotowali nam mieszczuchom mieszkańcy województwa szczecińskiego — pracownicy uspołecznionego i indywidualnego rolnictwa. W kolumnie reprezentującej województwo — delegacje wszystkich gmin. Wśród nich wielu pracowników kombinatów PGR. Podobały się kapele ludowe, np. z Pyrzyc. Grylic. Ludowe stroje, uśmiechnięte twarze, maszerujących — to cecha wszystkich uczestników manifestacji, którzy przybyli z terenu województwa.

Nie brakło też delegacji robotniczych załóg dużych zakładów województwa, np. energetyków z „Dolnej Odry".

Pięknie prezentowali się przedstawiciele Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego z Kołbacza, gdzie pracuje jedna z największych w Polsce ferm hodowli trzody. Ferma ta — przypomnijmy — obchodzi w tym roku 20-lecie istnienia, co podkreślały transparenty niesione przez pracowników Kołbacza.

Ziemię Kamieńską, skupiającą gminy Dziwnów, Świerzno, Golczewo i Kamień Pomorski reprezentowała głównie młodzież. Nic dziwnego, są to rejony województwa, które skupiają wielu młodych, pracujących w uspołecznionym rolnictwie jak też gospodarce komunalnej i budownictwie.

41 zakładów — policzyliśmy to dokładnie — reprezentowało w pochodzie przemysł rolno-spożywczy: od szczecińskiego browaru aż po Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las". Szczecińskie Zakłady Drobiarskie, liczne zakłady wytwórcze i remontowe sprzętu oraz maszyn przetwórczych. Okazuje się, że nasz region nie ma powodów, by się wstydzić — mamy liczne zakłady przetwórstwa, oby tylko dobrze pracowały i jak najlepiej zaopatrywały nasze szczecińskie sklepy. Np. Zakłady Drobiarskie dały na rynek w ub. roku ponad 13,5 tys. ton mięsa z drobiu, co ulokowało je na drugim miejscu w kraju.

DOBRZE SŁUŻĄ SWEMU MIASTU

LICZNIE stawili się na pochodzie szczecińscy budowlani. Wśród nich załoga Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu. To dziełem ludzi z tej firmy jest elektrownia „Dolna Odra". Dziś fachowcy z „Pomorskiego" budują nie tylko w kraju lecz również w NRD.

Obok budowlanych — pracownicy gospodarki komunalnej W Wydz. Przeds. Komunikacji Miejskiej — jak nam powiedział tuż przed pochodem jeden z pracowników — na manifestacje nie przyszli tylko ci, którzy obsługiwali tego dnia trasy autobusowe i tramwajowe.

— Są u nas jeszcze ludzie pamiętający pierwsze trasy tramwajowe przed 41 laty — powiedział ten sam pracownik. — Wśród manifestantów spotkacie p. Tadeusza Mandesa, Jana Podgórskiego i Bernarda Zawodniaka. Są wierni Szczecinowi do dziś...

Liczne firmy, których załogi brały udział w pochodzie obchodzą w najbliższych dniach jubileusze. Wiąże się one z pracą dla Szczecina. Tak jest w przypadku Niedrzańskiego Przeds. Budownictwa Ogólnego, które kończy wkrótce 35 lat. Budowało — co przy świątecznej i jubileuszowej okazji warto przypomnieć — szczecińską Starówkę, a także liczne osiedla mieszkaniowe. Transparenty niesione przez pracowników tej firmy przypominały o tym szczecinianom.

Wśród załogi MPO spotkaliśmy wczoraj w pochodzie Marcelego Cieślińskiego, elektromechanika i Ludwika Żdana. To dzięki nim m. in. transport MPO spisuje się dobrze.

W tej samej kolumnie maszerowali pracownicy szczecińskiej gazowni, którzy od lat służą naszemu miastu: Marian Piechocki, który w naszej gazowni przepracował 40 lat i Stanisław Mastalerz pracujący w gazowniczej firmie od lat 39.

SZCZECIŃSKI PRZEMYSŁ

Byli w tej kolumnie zasłużeni pracownicy „Famabudu" mistrzowie Mieczysław Rydzik i Stanisław Freneta oraz spawacze i ślusarze: Bogdan Głowacki, Ryszard Pasternak, Wojciech Poliński i Wiesław Olczak.

Dla starszych wiekiem szczecinian Fabryka Mechanizmów Samochodowych „Polmo" to zakład, który niegdyś słynął z produkcji motocykli. Mówią: „Szkoda, bo „tunaki" to był doskonały motocykl". Jednak firma ta na przestrzeni 40 lat istnienia zapisała piękną kartę historii szczecińskiego przemysłu. Dziś powstają tu układy napędowe i mechanizmy kierownicze polskich samochodów. Mimo kłopotów — zakłady pracują dobrze. W pochodzie brali udział zasłużeni pracownicy których nazwiska znalazły się w Księdze Zasłużonych dla Szczecina i Pomorza Zachodniego: Mieczysław Iwan, Henryk Nawrocki, Stanisław Witkowski. Był także znany wszystkim sportowiec — maratończyk Jan Szumiec, pracownik „Polmo", reprezentujący młodą generację.

1 maja 1948 roku Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach po trzech latach odbudowy dała pierwszą produkcję włókien sztucznych. To dzisiejszy „Chemitex-Wiskord". Dziś wytwarza się tu kosetę, magnetofonowe, zakłady kooperują z licznymi gałęziami przemysłu chemicznego.

Bez papieru ze „Skolwina" nie czytalibyście niniejszej relacji z przebiegu 1 Maja w Szczecinie. Nasza papiernia dostarcza papier na dzienniki i tygodniki, jest jednym z największych w kraju producentów „gazetówki". Jan Trad, Marian Deptuła, Paweł Mazur, Waldemar Wychadańczuk, Wilhelm Gajdamowicz, Irena Gołoś i Paweł Kapturek to przodownicy dobrej roboty w „Skolwinie". Podczas przemarszu w rejonie trybuny honorowej zebrali oklaski. To członkowie ich rodzin i przyjaciele pozdrawiali najbliższych.

Z własną zakładową orkiestrą defilowała załoga Fabryki Kabli „Załom", znana w kraju i za granicą z doskonałych wyrobów. W ub. roku uzyskano 13-proc. wzrost produkcji, eksport do 11 obszaru płatniczego zwiększył się o 23 proc. Wypracowany zysk pozwolił w pełni sfinansować rozwój fabryki i potrzeby socjalne załogi, w tym budownictwo mieszkaniowe.

KOLEJARZE, ŁĄCZNOŚCIOWCY...

KOLUMNA szczecińskich kolejarzy maszerowała pod hasłami walki o pokój. Wśród kolejarskiej braci był delegat na X Zjazd PZPR — inż. Bogdan Matałyga, mający 42-letni staż pracy w PKP, aktywny działacz społeczny. Obok — Kazimierz Rodziewicz, starszy maszynista lokomotyw spalinowych, którego nazwisko znalazło się w Księdze Zasłużonych dla Pomorza Zachodniego.

Licznie też stawili się na manifestację łącznościowcy z poczty, telegrafów, innych przedsiębiorstw resortu łączności.

OBYŚMY ZDROWI BYLI...

KOLUMNĘ pracowników szczecińskiej służby zdrowia w pochodzie otwierali uczniowie Liceum Medycznego im. T. Chałubińskiego. Nic dziwnego — od dłuższego czasu kadra w szpitalach i przychodniach to ludzie młodzi, absolwenci Pomorskiej Akademii Medycznej i licznych w Szczecinie średnich szkół spod znaku Eskulapa. Przeplatują oni sztafetę od starszych wiekiem i stażem, jak np. dr Janusz Łapis, Krystyna Kowalczyk, Danuta Miller i Marek Umiński z Woj. Szpitala Zespolonego im. Marii Skłodowskiej-Curie, których widzieliśmy w pochodzie. Byli też liczni pracownicy portowej służby zdrowia, przemysłowego ZOZ budownictwa, Specjalistycznego Onkologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej i inni. Wielu z pracowników służby zdrowia miało za sobą godziny ciężkiej pracy. Od 3 dni w przychodniach i szkołach trwało ochronne podawanie dzieciom i młodzieży preparatu jodowego. Medycy wywiązali się z tego zadania naprawdę dobrze!

PO raz pierwszy manifestowali studenci i naukowcy Uniwersytetu Szczecińskiego.

HANDEL, SPÓŁDZIELCZOŚĆ, RZEMIOSŁO

NIE brakło załóg sklepów, pracownie „Społem" i WPiHW. Inni, którzy nie maszerowali w zwartym szyku — też brali udział w manifestacji po prostu pracując. Prowadzili liczne stragany, sprzedaż z samochodów, kiermasze.

Byli także w pochodzie szczecińscy rzemieślnicy a także pracownicy Domu Towarowego „Centrum", czyli popularnego „Posejdona". Spotkaliśmy Irenę Kwiatkowską — radną WRN i Leokadię Sierańską oraz Lidię Piegat.

Serdecznie też witano pracowników administracji państwowej — urzędów Wojewódzkiego i Miejskiego, ogniw kontrolnych jak PIH i NIK, bankowców. Wielu przyszło na pochód z rodzinami.

Tradycyjnie pochód zamykają sportowcy. Dali wspaniały pokaz siły i sprawności.

OPINIA, którą słyszeliśmy od wielu, wielu uczestników wczorajszej szczecińskiej manifestacji, tak defilujących jak i obserwujących pochód z chodnika ulicy brzmiała: „To był naprawdę piękny 1 Maja, jakiego dawno nie mieliśmy w naszym Szczecinie.

Relacjonowali:
Jacek JASIEWICZ
Wojciech JURCZAK
Zdjęcia: Zbigniew JODKOWSKI

IMPONUJĄCĄ kolumnę stoczniowców otwierali przyszli budowniczowie statków.

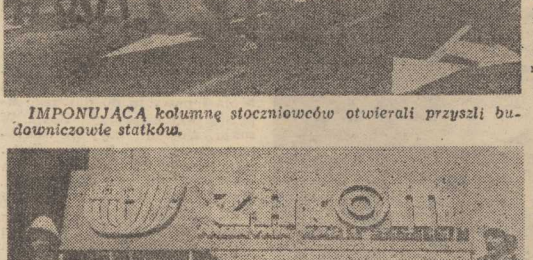

BLISKA naszej redakcji załoga „Załomia" prezentowała się okazale.

Szczecińscy dokerzy...

Pierwszomajowy alfabet

Ale wspaniała pogoda! — mówili wczoraj szczecinianie. Rzeczywiście, dawno 1 Maja nie był tak słoneczny i pogodny, bez jednej chmurki.

Barwnie wyglądała kolumna młodzieży VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Olimpijczyków Polskich. Młodzież w czerwonych dresach zaprezentowała ciekawy układ gimnastyczny, nad głowami unosiły się chorągiewki i kolorowe koła z konturami Polski i gołąbkami pokoju.

Ciemnoskórzy studenci — to słuchacze szkoły morskiej w Hawanie. Przypłynęli do Szczecina statkiem „Jose Marti" i manifestowali wspólnie z kolegami z WSM.

Dana — jak zawsze prezentowała się efektownie. Uwagę przyciągały ładne kreacje pań. Także kolumna szczecińskich drukarzy pracowników SZGraf prezentowała się w grupie kultury wyjątkowo okazale.

Efektownie wypadł przemarsz studentów Akademii Rolniczej. Zespoły „Siermiegi" i „Żeńcy" dały przed trybuną honorową gorąco oklaskiwany występ. Kolumnę zamykała młodzież z akademickiego klubu jeździeckiego na wspaniałych rumakach.

Folklor — nie zabrakło go przez cały czas trwania pochodu. Barwne stroje ludowe tancerzy i muzyków m.in. z Pyrzyc, Pałacu Młodzieży, Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1, Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, Liceum Zawodowego nr 1 im. Jana Kilińskiego — podobały się wszystkim.

Granatowe mundury — to, jak przystało na morski Szczecin, tradycyjny akcent i majowego pochodu. Nie brakowało ich wśród pracowników PZM, Stoczni „Warskiego", Zarządu Portu...

Hutnicy w swych tradycyjnych strojach otwierali kolumnę pracowników jedynego nad morzem zakładu metalurgicznego tego typu, obchodzącego właśnie 40-lecie.

Inwencji nie brakowało uczestnikom pochodu. Pracownicy KPGO Gumieńce nieśli kosze z pomidorami i ogórkami, grupę WOPR Kołbaskowo otwierała motorówka ciągnięta przez małego „Fiata", członkowie studenckiego klubu „Atut" zaprezentowali przed trybuną... break dance.

Jubilaci — było ich wielu w tegorocznym pochodzie. 35-lecie obchodzi PZM, 40 lat istnieje PKS, chór „Hejnał", Zespół Szkół Ogrodniczych, 30 lat ma „Famabud", 35 lat — „Selfa" i PTHW, 40 lat — „Polmo". Pracownicy PKZ manifestowali pod hasłem „XXXV lat ochrony zabytków".

Kwiaty, barwne wiązanki często ofiarowywano gospodarzom województwa. Także z trybuny honorowej wiosenne bukiety wędrowały do manifestantów.

LOT zaakcentował swą obecność w pochodzie uroda pań w granatowych mundurkach i... olbrzymim nadmuchiwanym samolotem.

Młodzieżowa kolumna wypadła bardzo okazale. Barwnie i radośnie, często ze śpiewem manifestowali najmłodsi szczecinianie.

Najbardziej morska spośród lądowych szkoła — powiedział spiker pochodu o Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 im. Stanisława Staszica. Działa tu prężnie koło Ligi Morskiej, co zaakcentowano nie tylko transparentami, ale i marynarskimi strojami.

Orkiestry grały dwie: wojskowa i kolejarzy. Później dołączyła trzecia — Huty „Szczecin". Czasem orkiestry milkły, by dać możliwość zaprezentowania się innym zespołom muzycznym defilującym przed trybuną honorową.

Po raz pierwszy w szczecińskim pochodzie uczestniczyli wykładowcy i studenci Uniwersytetu Szczecińskiego. Kolumna była liczna i barwna — podobała się wszystkim.

Razem manifestowali przedstawiciele szczecińskiej kultury — dziennikarze, aktorzy, muzycy, pisarze i plastycy, pracownicy upowszechniania kultury.

Stocznia „Warskiego" — w zwartym szyku, z młodzieżą TBO i ZSBO — wypadła bardzo okazale. Przemarsz stoczniowców był często i żywo oklaskiwany.

Transparentów jak zawsze nie brakowało w naszym pochodzie. „Młodzi — wierni ideałom postępu i socjalizmu", „Znamy cenę wojny — chcemy żyć i pracować w pokoju", „Pokój — to przyszłość młodych Polaków", „Szczecin naszym domem", „Wspólna praca — wspólny cel" — to niektóre z nich.

Wizytówką szczecińskiego pochodu była często kolumna studentów WSM. W tym roku przyszli oficerowie PMH manifestowali razem z innymi szczecińskimi uczelniami.

Zieleń mundurów często pojawiała się wśród manifestujących szczecinian. Żołnierze utrzymują bowiem bliskie, codzienne kontakty z licznymi szkołami i zakładami pracy.

X ZJAZD PZPR

PROGRAM NASZ WSPÓLNY

Odczucia i fakty

(Rozmowa z doc. Bolesławem Przywarą z Akademii Nauk Społecznych).

— W TEZACH na X Zjazd partii czytamy, że spożycie ogółem ma wzrosnąć do 1990 roku o 13—14 proc. W tym dostawy żywności o 12 proc., artykułów przemysłowych o 17 proc., zaś podaż usług o 28 proc. W odczuciu społecznym to niewiele.

— Nie wolno zapominać o sytuacji sprzed kilku lat i trzeba wyraźnie stwierdzić: dzięki koncepcji polityki gospodarczej, realizacja planu 3-letniego przyniosła widoczny postęp. I choć on nas nie zadowala, każdy już odczuł poprawę stanu równowagi rynku wewnętrznego.

Moim zdaniem bardziej niepokojącym zjawiskiem jest obecnie niezadowalająca jakość wyrobów i usług, a nie formalno-bilansowy stan równowagi rynku w poszczególnych grupach towarów.

— Społeczeństwo bardziej niepokoi inflacja niż zła jakość towarów.

— Będziemy mieli, niestety, nadal do czynienia ze zjawiskiem inflacji...

— Jaka jest więc główna jej przyczyna?

— Moim zdaniem tkwi ona nie w nadmiernym wzroście płac i dochodów oraz goniących je cenach, ale przede wszystkim w niewłaściwej strukturze produkcji, w marnotrawstwie i wzroście kosztów produkcji. Także — w niskiej efektywności nakładów inwestycyjnych i naszym zadłużeniu. Musimy robić wszystko, aby te rodzące inflację czynniki ograniczać.

Byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy mogli zejść poniżej 10-procentowej stopy inflacji. Jednak to zadanie trudne i mam wątpliwości, czy realne.

— Sądzi więc pan, że płace mogą „bezkarnie" rosnąć?

— Ależ skąd! Gdyby nam się udało uporządkować całą politykę wynagradzania, spowodować, aby wzrost płac był adekwatny do ilości pracy, wówczas stałby się on znaczącym czynnikiem wpływającym na wzrost produkcji i poprawę jej jakości. Wtedy też moglibyśmy przystąpić do tzw. indeksacji płac. I sytuacja byłaby jasna: minimalny poziom płac wzrasta proporcjonalnie do wskaźnika minimum kosztów utrzymania, zaś wszystko „ponad" byłoby rezultatem wzrostu ilości i jakości pracy.

— Są już przecież przymiarki do wprowadzenia indeksacji najniższej płacy w przyszłym roku.

— Wątpię, czy to będzie możliwe. Wciąż mamy jeszcze do czynienia z dużym oderwaniem płac od efektów pracy.

— Ale wróćmy do naszych odczuć. Niektórzy z uporem twierdzą, że kryzys u nas trwa nadal...

— Z subiektywnymi odczuciami trudno dyskutować, ale przecież istnieją widoczne gołym okiem fakty. W wielu dziedzinach konsumpcji osiągnęliśmy, a nawet przekroczyliśmy poziom sprzed kryzysu. Więcej spożywamy cukru, masła, warzyw, owoców.

— Ale wciąż istnieje wstydliwy problem na przykład ciepłych „niewymownych".

— Ale na rodzinę mamy obecnie więcej lodówek, pralek, telewizorów, a nawet — samochodów. Nie ma zagrożenia na rynku nabiałowym, jest mąka i jej przetwory, dzięki czemu można było zlikwidować kartki na większość podstawowych produktów.

To są fakty.

Trzeba natomiast zwrócić większą uwagę na jakość, m. in. obuwia. Na luki w zaopatrzeniu w niektóre rodzaje odzieży i bieliznę. Nikły jest postęp na rynku meblarskim. Ale przede wszystkim pilnym zadaniem jest zaspokojenie głodu mieszkaniowego. Tu po jawiło się wiele inicjatyw społecznych i wielkim marnotrawstwem byłoby ich... zmarnowanie.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Irena SCHOLL

Konstytucja 3 Maja

Symbol patriotycznych i demokratycznych dążeń

U SCHYŁKU XVIII w. Rzeczpospolita szlachecka słabła. Upadek gospodarczy Polski nastąpił w wyniku spustoszenia kraju podczas potopu szwedzkiego w latach 1655—1660. Wiele miast, przedtem prężnych ośrodków handlowych, nie odzyskało już dawnej rangi. Dziesiątki twierdz legło w gruzach. Obrazu zniszczenia dopełniły rysy w ustroju politycznym Rzeczypospolitej. Rosła przewaga magnatów, traktujących swe włości jak państwo w państwie. Malało znaczenie i zakres władzy królewskiej. Wolne elekcje królów dawały możliwość ingerencji obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Ugruntowała się również zasada liberum veto, czyli możliwości zerwania obrad Sejmu przez jednego posła.

Wiek XVII, ostatni wiek potęgi Rzeczypospolitej, zakończył się ostatnim wielkim zwycięstwem oręża polskiego. Wojska polskie, pod wodzą króla Jana III Sobieskiego, rozgromiły Turków pod Wiedniem w 1683 roku. Było to jednak zwycięstwo, które oprócz sławy nie przyniosło Polsce żadnych korzyści, natomiast wzmocniło Austrię, późniejszego zaborcę.

Podczas panowania wybranego drogą wolnej elekcji króla Augusta II z dynastii saskiej Wettynów w latach 1697—1733 ustrój Rzeczypospolitej chylił się ku upadkowi. Szerzy się wśród szlachty jednocześnie zacofanie i ciemnota. August II, przedkładający interesy własnej dynastii nad interes państwa polskiego, przyczyniał się do spadku jego potęgi. W 1698 roku uwikłał Polskę w wojnę północną przeciwko Szwecji, wyniszczającą jeszcze dodatkowo kraj. Następca Augusta II, jego syn August III kontynuuje politykę zgubną dla Polski.

Po śmierci Augusta III, w 1763 roku do głosu dochodzą magnackie koterie rodzinne. Obóz Czartoryskich, opowiadający się za postępem, reformami ustrojowymi i społecznymi usiłuje dokonać zamachu stanu. Nie udaje się to jednak. W 1764 roku obraduje Sejm Konwokacyjny, na którym obóz Czartoryskich zdołał przeprowadzić pewne swoje reformy. Zostaje m. in. utworzona Komisja Skarbowa Koronna i Litewska oraz Komisja Wojskowa Koronna. Reformy te ograniczały samowolę podskarbich i hetmanów, znosiły prywatne cła i myta, wprowadzały cło generalne na granicach państwa. Dzięki nim uporządkowany zostaje tryb obrad sejmowych i częściowo ograniczone liberum veto.

We wrześniu 1764 r. Sejm Elekcyjny wynosi na tron Stanisława Augusta, mającego poparcie Czartoryskich i protekcję carycy Katarzyny II. Rozpoczyna się epoka stanisławowska odznaczająca się rozwojem kultury i oświaty, wprowadzeniem częściowych reform ustrojowych oraz wzrastającą ingerencją Rosji w wewnętrzne sprawy Polski. Na Sejmie w 1767 r., pod presją ambasadora rosyjskiego Repnina, uchwalono równouprawnienie dysydentów oraz tzw. prawa kardynalne: wolną elekcję, liberum veto, prawo wypowiadania posłuszeństwa królowi, wyłączne prawo szlachty do piastowania urzędów i posiadania majątków ziemskich. Gwarantem tych praw była caryca Katarzyna II. Oczywiście uchwały te nie umacniały, a przeciwnie — jeszcze dodatkowo osłabiały i tak już kruchy ustrój Rzeczypospolitej.

Odpowiedzią na tak jawną ingerencję obcego mocarstwa staje się, trwająca cztery lata, zawiązana w 1768 roku, Konfederacja Barska. Pod hasłami obrony wolności i niepodległości, przeciwko królowi, dysydentom i Rosji wystąpiła głównie sfanatyzowana szlachta pod wodzą magnatów-katolików, ale także patriotyczna, wychowana już w ideałach oświeceniowych, młodzież szlachecka. Konfederacja pogłębia jednak panujący w kraju chaos i staje się pretekstem do pierwszego rozbioru Polski, do którego dochodzi w 1772 roku. Jako przyczynę rozbioru Rosja, Austria i Prusy podały „całkowity rozkład państwa", a także to, że „duch frakcyjny utrzymuje w Polsce anarchię". Rozbiór był szokiem, który jednak wyzwolił w Polsce myśl reformatorską. Sprawa reformy ustroju i wzmocnienia państwa stawała się pilną potrzebą. Szukano przyczyn upadku państwa, dróg jego umocnienia. Stawało się jasne, że przyczyną rozbioru i słabości państwa jest sprzeczność pomiędzy zbyt demokratycznym — sprzyjającym anarchii — ustrojem Rzeczypospolitej a absolutystycznym systemem rządów silnej władzy monarszej w państwach ościennych, które w obawie o własną potęgę nie mogły tolerować szlachecko-demokratycznego systemu polskiego.

Czas na reformy przyszedł jednak dopiero pod koniec stulecia. W latach osiemdziesiątych zawiązało się Stronnictwo Patriotyczne, które doszło do głosu podczas obrad Sejmu w Warszawie w latach 1788—1792, zwanego także Sejmem Czteroletnim albo Wielkim. Głównymi działaczami Sejmu byli: jego marszałek Stanisław Małachowski, jeden z przywódców Stronnictwa Patriotycznego Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj, król Stanisław August, polityk i pisarz Julian Ursyn Niemcewicz. 18 kwietnia 1791 roku Sejm uchwalił prawo o miastach, a 3 maja nową konstytucję.

„Ustawa rządowa", uchwalona 3 maja 1791 r., stała się urzeczywistnieniem dążeń zwolenników daleko idącej reformy państwa. Miała ona na celu wzmocnienie państwa, władzy królewskiej i usunięcie bolączek osłabiających ustrój Rzeczypospolitej. Uwolniono więc Sejm od dominacji magnatów i instytucji liberum veto, ustanowiono dziedziczną monarchię, zabezpieczając się tym samym od rywalizacji magnatów i interwencji obcych mocarstw. Najważniejszą z reform społecznych natomiast było zrównanie w prawach mieszczan ze szlachtą. Reformy konstytucyjne poprzedzała publicystyka polityczna Stanisława Staszica, Hugona Kołłątaja, Juliana Ursyna Niemcewicza, Tadeusza Mostowskiego i Józefa Weyssenhofa oraz wiele pism ulotnych i anonimowych. Dnia 21 maja 1791 roku powstało pierwsze nowoczesne stronnictwo polityczne, którym było Zgromadzenie Przyjaciół Konstytucji Rządowej.

Sejm Wielki przeprowadził ponadto reformę wojskową, uchwalając zwiększenie armii do 100 tys. żołnierzy i utworzenie Komisji Wojskowej zależnej od Sejmu. Po raz pierwszy Sejm także nałożył na szlachtę i duchowieństwo podatek na przeprowadzenie reformy wojskowej.

Konstytucja działała niecały rok. W kwietniu 1792 r. powstaje w Petersburgu Konfederacja Targowicka. Na jej czele stanęli, oddani Katarzynie II magnaci, przeciwnicy reform majowych: Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski. Targowiczanie dążyli do zniesienia Konstytucji 3 Maja i powrotu do dawnego ustroju pod gwarancją Rosji. W maju wojska rosyjskie wkroczyły w granice Rzeczypospolitej. Rozgorzała dwumiesięczna wojna w obronie Konstytucji. Król został zmuszony do przystąpienia do targowiczan i rozkazał zaprzestać działań wojennych. Niebawem, 23 stycznia 1793 r., następuje drugi rozbiór Polski, a po stłumieniu Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 roku, kończy się w 1795 roku niepodległy byt Polski.

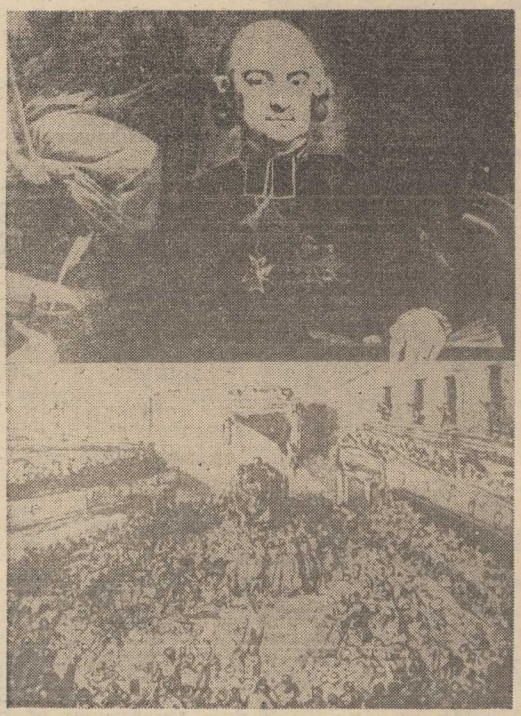

Przygotowanie i uchwalenie Konstytucji 3 Maja było aktem patriotycznej postawy postępowej części polskiej szlachty. W praktyce była to deklaracja życzeń i intencji. Na realizację słusznych i koniecznych reform było już za późno. W ciągu kilku lat, przy nie sprzyjającej sytuacji zewnętrznej, nie można było zapobiec rozpadowi państwa, trwającemu stulecia.

Konstytucja, będąca przejawem postępowej myśli politycznej, przetrwała w myślach, czynach i programach działaczy niepodległościowych z okresu zaborów i zrywów powstańczych. W latach niewoli rosła legenda. Konstytucja stawała się symbolem wolnościowych i demokratycznych dążeń narodu. Choć w praktyce politycznej nie miała znaczenia, stanowiła wielką wartość moralną i duchową jako symbol patriotycznych i demokratycznych dążeń. Przez 123 lata niewoli te dążenia kształtowały polityczną świadomość narodu.

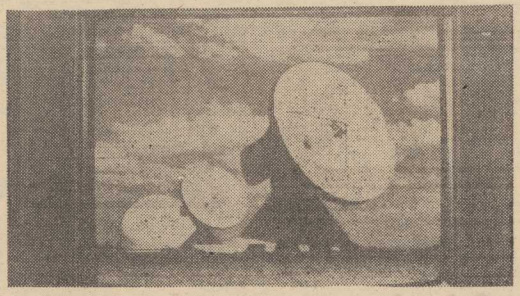

Telewizja satelitarna

Wyścig technologiczny i... propagandowy

WIZJA telewizyjnej „Światowej wioski" przybiera coraz bardziej realne kształty. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom wielu poważnych nawet ekspertów telewizja satelitarna wychodzi już z fazy prób i niewielkiego eksperymentalnego zasięgu. Staje się dostępna dla niemal nieograniczonej liczby telewidzów w wielu krajach.

Program telewizji satelitarnej „3 SAT" nadawany wspólnie przez zachodnioniemiecką stację ZDF (drugi program telewizji RFN), austriacką ORF i szwajcarską SRG i kierowany początkowo do miliona odbiorców w tych trzech krajach ze zbiorczych anten drogą kablową, teraz dociera bezpośrednio, a więc bez pośrednictwa kabli, do telewidzów w ok. 30 państwach Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Stało się to dzięki zamianie po średniczącego satelity telekomunikacyjnego na taki, który zapewnia 10-krotnie silniejszy sygnał, eliminujący m. in. zakłócenia dźwięku. Oczywiście, niezbędne jest instalowanie przez odbiorców dużych, mierzących od 1,5 do 5 m średnicy anten oraz podłączenie, zwłaszcza do starszych typów telewizorów, dodatkowego osprzętu.

Są to na razie, urządzenia dość drogie, ale w miarę rozwoju ich produkcji szybko tanieją i wkrótce staną się dostępne dla przeciętnie zarabiających — twierdzi szef-koordynator telewizji „3 SAT" Volker von Hagen, z którym miałem okazję rozmawiać w centrum ZDF w Moguncji — stacji wiodącej w programie „3 SAT". Zresztą są to trudności przejściowe. W tym roku wprowadzony zostanie na orbitę specjalny satelita telewizyjny TV-SAT 1, który umożliwi bezpośredni odbiór programów przy wykorzystaniu znacznie mniejszych anten — o średnicy od 90 do 120 cm.

Po okresie prób, najprawdopodobniej pod koniec 1986 r. TV-SAT 1 będzie mógł przekazać równocześnie od 4 bezpośrednich do 20—30 kablowych programów. **Dlatego wyścig o największy „kawałek telewizyjnego tortu" i zdobycie możliwie długiego czasu transmisji już trwa.** „3 SAT" — dzięki nakładom wynoszącym rocznie 250 mln marek jest dziś jednym z najbardziej liczących się pretendentów do odegrania przodującej roli w satelitarnym przekazie.

ZROZUMIAŁE że w tym telewizyjnym podboju kosmosu nie chodzi tylko o postęp techniczny. Kierowany z wysokości 36 tys. km niemieckojęzyczny program, w którym dominujące znaczenie ma telewizja zachodnioniemiecka (ZDF emituje 65 proc. programu „3 SAT", telewizja austriacka 30 proc., a szwajcarska tylko 5 proc.), jest ważnym czynnikiem oddziaływania politycznego i propagandowego. Stąd wysokie subwencje rządu RFN dla programu satelitarnego. Przy liczącej setki milionów publiczności „3 SAT" może też liczyć na olbrzymie wpływy z reklam.

Przeniesienie przekazu telewizyjnego w kosmos i wielokrotne zwiększenie jego zasięgu przynosi więc nie znane dotąd problemy. Technika wyprzedza prawo międzynarodowe — stwierdza von Hagen. **Ale jak dotąd nie pojawiły się jeszcze żadne sytuacje konfliktowe, przeciwnie — wiele państw wyraziło zainteresowanie uczestnictwem w programie „3 SAT" m. in. telewizje Węgier i Jugosławii — zapewnia mnie szef-koordynator „3 SAT".**

WYDAJE mi się jednak, że już teraz można przewidzieć, iż dalsze losy telewizji satelitarnej nie potoczą się tak gładko. Rozpoczęła się ostra walka konkurencyjna o czas „na orbicie" może ona przybrać rozmiary niewyobrażalnie większe niż dziś, gdy zasięg emisji jest ograniczony siłą stacji przekaźnikowych i rozmiarami sieci telewizji kablowej. Po drugie, nie można wykluczyć, że przekaz satelitarny nie zostanie użyty do rozpowszechniania programów dywersyjnych podobnych do znanych dziś z fal radiowych.

Dlatego nie do końca przekonały mnie słowa, które usłyszałem w Moguncji, że „3 SAT", tak jak i inne programy satelitarne będzie służył wyłącznie idei zbliżenia i wzajemnego zrozumienia różnych narodów. **O tym jak będzie naprawdę zadecydują bowiem nie technicy i dziennikarze telewizyjni, lecz politycy, rządy i ich wola porozumienia ponad granicami.**

Piotr CEGIELSKI

Który Michał Anioł jest prawdziwy?

Spór o freski w Kaplicy Sykstyńskiej

KIEDY wraz z grupą dziennikarzy zagranicznych zwiedzałem wspaniałą watykańską pracownię konserwacji dzieł sztuki i słynną „Fabbrica di San Pietro" — laboratoria renowacji obrazów wyposażone w najnowocześniejszą technikę, **głównym tematem rozmów był... nowy Michał Anioł.** Profesorowie Mancinelli i Colalucci mówili o odkryciu dzięki trwającym od 5 lat pracom renowacyjnym nad freskami w Kaplicy Sykstyńskiej nieznanego dotychczas Michała Anioła — artysty, o którym przez wieki panowała opinia, że nie doceniał koloru i był zawsze bardziej rzeźbiarzem niż malarzem. Na kinowym ekranie mogliśmy porównać te same freski — najpierw stare, jakby przydymione, z głębokimi szarymi cieniami, za chwilę zaś odrestaurowane jaskrawobarwne, których postacie jakby wyszły dopiero co z ożywczej kąpieli, mieniące się intensywnymi, soczystymi barwami o dużej skali kontrastu.

MICHAŁ ANIOŁ zaczął upiększać freskami Kaplicę Sykstyńską pod presją papieża Juliusza II począwszy od maja 1508 roku. Długo się wahał i bez entuzjazmu przystąpił do tej pracy. Pracował ponad 4 lata, stale ponaglany, w samotności, znosząc najrozmaitsze przykrości i będąc obiektem intryg papieskiego dworu. Od maja 1508 do października 1512 r. zamalował freskami powierzchnię ścian powyżej okien do sufitu i sklepienie kaplicy. W sumie ponad 700 metrów kwadratowych. Po 22 latach przerwy Michał Anioł powrócił do malowania fresków w tejże kaplicy, tworząc na ścianie za ołtarzem najsłynniejsze swe dzieło: „Sąd ostateczny".

SETKI znawców sztuki, tysiące krytyków zdołało o Kaplicy Sykstyńskiej zapisać dziesiątki tysięcy stron. Wszyscy oni odczytywali dzieło Michała Anioła mocno zmienione przez czas, patrzyli na nie jakby przez zakurzoną szybę. Tak powstała opinia o niedocenianiu przez Michała Anioła przy malowaniu fresków koloru. Dziś opinia ta wydaje się nieporozumieniem. Odkryte na nowo przez konserwatorów dzieło Michała Anioła przekreśla nie tylko wiele z dotychczasowych ocen i teorii, ale wymaga napisania od nowa całych fragmentów historii sztuki.

Wywołało to zrozumiałe wzburzenie w środowisku artystycznym. **W USA grupa malarzy wystosowała protest do papieża Jana Pawła II, apelując o przerwanie prac konserwatorskich.** Artyści ci uznali bowiem, że **renowacja zniszczyła całą wartość fresków Michała Anioła,** zatarła plastyczność dzieła dominującą w cieniach i półcieniach, chemiczne zaś środki stosowane w konserwacji zmieniły dotychczasowe kolory na jaskrawe, papuzie, a wspaniałe freski w kicz. Przeciwko technice zastosowanej przez konserwatorów wystąpiła także część środowiska artystycznego Italii. Słowem — wokół restauracji Kaplicy Sykstyńskiej rozgorzał ostry i namiętny spór.

TYMCZASEM profesorowie z watykańskiej „Fabbrica di San Pietro" powołują się na dokumenty historyczne, które stwierdzają, że intensywność i jaskrawa świeżość kolorów wydobyta po konserwacji odpowiada właśnie w pełni pierwotnym walorom dzieła Michała Anioła, zniekształconego przez brud i kurz nagromadzony w ciągu 4 wieków, a także wskutek dawnych prac konserwatorskich, które raczej nie sprzyjały zachowaniu autentyczności fresków.

W OSTATNIM czasie dwa tygodniki włoskie „L'Espresso" i „Panorama" dolały oliwy do ognia w sporze o freski. „L'Espresso" udostępnił miejsce na swoich łamach przede wszystkim przeciwnikom tego, co „wyprawia się" w Kaplicy Sykstyńskiej, „Panorama" zaś jest zwolennikiem renowacji. Wśród wielu pytań i polemik, jakie wywołała mająca trwać do 1992 roku renowacja Kaplicy Sykstyńskiej — filmowana dzień po dniu przez ekipy telewizji japońskiej za cenę 3 milionów dolarów — najważniejszy problem sprowadza się nie do tego, czy piękniejsze są freski brudne czy czyste, ale które dzieło Michała Anioła jest bardziej autentyczne. Jak wiele innych polemik, jest to zatem jeszcze jeden spór o prawdę.

Jerzy AMBROZIEWICZ

Playboy w parlamencie

NA szokujący pomysł reklamowy wpadł niejaki Arnoud Cevaal, członek i działacz prawicowej holenderskiej Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji (VVD), ubiegający się z jej ramienia o miejsce w parlamencie. Zaprosił on pewnego fotoreportera, któremu kazał się zdjąć w niedwuznacznej pozie ze swą przyjaciółką na tle pustej sali posiedzeń Izby Niższej parlamentu holenderskiego, a zdjęcie zamieścił w niderlandzkim wydaniu „Playboya". Tej dezynwoltury i pikanterii było jednak za wiele nawet jak na „wolnościową" VVD, której zarząd bez chwili namysłu skreślił Cevaala zarówno z listy kandydatów na posła, jak i z listy członków partii.

Siedem żon Brazylijczyka

JAK doniosło czasopismo „Veja", w niewielkim północnobrazylijskim miasteczku Maranguape żyje w wolnym, harmonijnym związku małżeńskim z siedmioma siostrami pewien cieszący się powszechnym szacunkiem 60-letni rolnik. Najmłodsza z sióstr tej „poligamicznej symultanki" liczy 21, najstarsza trzydzieści kilka lat. Ze związku tego przyszło na świat trzynaścioro dzieci, a jego głowa — Raimundo Xavier de Souza, jest zdaniem burmistrza „przykładną głową rodziny", poświęcając „sprawiedliwie" każdej z nieformalnych żon jedną noc w tygodniu. Odmiennego zdania jest jedynie miejscowy ksiądz, i to pomimo — jak pisze tygodnik „Veja" — iż Raimundo co wieczór przed snem czyta swym żonom i dzieciom po kilka wersetów z Biblii.

Z życia „high life'u"

Co u Johnsonów, co u Reaganów?

WYDARZENIEM w kręgach, które Amerykanie z wdziękiem nazywają „górne 10 tysięcy", jest tocząca się w Nowym Jorku rozprawa sądowa o spadek po Sewardzie Johnsonie, właścicielu słynnego koncernu farmaceutyczno-kosmetycznego „Johnson and Johnson".

Nikt nie podejmuje się precyzyjnego określenia faktycznej wysokości schedy — w grę wchodzą akcje i konta w licznych przedsiębiorstwach. Ale stawką są miliardy. Adwersarzami przed sądem są: wdowa po Sewardzie, pani Barbara Johnson, oraz czwórka jego dzieci z dwóch poprzednich małżeństw.

Pani Barbara Johnson, której rodowe nazwisko brzmi Piasecka, wyszła za mąż w 1971 roku za liczącego wówczas 76 lat milionera. Czwórka jej pasierbów i pasierbic, z których wszyscy są starsi od niej, podważa testament ojca pisany na 3 miesiące przed śmiercią w 1983 roku. Zgodnie z nim bowiem główną spadkobierczynią po Johnsonie jest właśnie trzecia małżonka Sewarda, Barbara.

Dzieciom Sewarda Johnsona nie żyje się źle, każde z nich jeszcze przed wieloma laty otrzymało od ojca milionowe zapatrzenie. Ale rzecz idzie teraz

o miliardy i źle widzianą obecność imigrantki w jednym z wielkich klanów amerykańskich.

TYMCZASEM inną sensacją zimowego sezonu telewizyjnego w USA był występ syna prezydenta Reagana, Nicka, w nadawanym na żywo programie rozrywkowym. Nick wziął udział w skeczu „Chata wolna", dając koncert wokalno-gitarowy. Scenografia była naturalna — sala owalna, czyli oficjalny gabinet prezydenta USA. Wybór czasu i miejsca także — starsi państwo Reaganowie wyjechali na weekend poza miasto. Kostium wykonawcy — nader skąpy. Któż zresztą w „wolnej chacie" dba o garnitur czy krawat...

Nie ucichły jeszcze plotki o synu, a publiczka otrzymała nowy pasztet — autobiograficzną powieść córki Ronalda i Nancy Reaganów, 34-letniej Patty Davis. W napisanej przy współpracy zawodowej pisarki książce „Na domowym froncie" córka prezydenta kreśli historię fikcyjnego gentlemana oddanego całkowicie polityce i sylwetkę jego niezwykle ambitnej małżonki. Aspiracje rodziców stają się murem dzielącym rodzinę — konkluduje autorka.

Rzecz zapewne znajdzie się wkrótce na listach bestsellerów, gdyż reklama książki jest bogata, a dodatkowego rozgłosu sprawie nadało nagłe ostatnio odwołanie występów Patty Davis w kilku programach telewizyjnych. Wtajemniczeni twierdzą, że sprzeciwił się temu były prezes amerykańskiego związku aktorów, czyli Ronald Reagan.

Patty Davis nie jest ani jedyną, ani pierwszą osobą, która sięga po pióro, by opisać to, co dzieje się w Białym Domu. Wkrótce wyjdą pamiętniki Davida Stockmana, byłego szefa biura budżetu i bliskiego współpracownika prezydenta. Umowy z wydawnictwami szykują również Robert McFarlane, były doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa, i parę innych osób, które jęły dyskontować lata służby w ekipie Reagana. Znamienny dla tej twórczości jest także czynnik czasu. Doświadczenie wskazuje, że literacka fala takiego właśnie typu pojawia się zwykle w schyłku każdej prezydentury.

Grzegorz WOŹNIAK

MIKROKURIER

Nr 4 DODATEK DO „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" MAJ 1986 R.

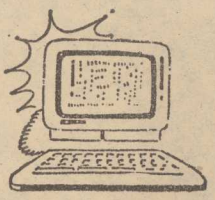

BASIC nie jest taki trudny!

PRAWDOPODOBNIE podczas pierwszych prób używania komputera jako kalkulatora i maszyny do pisania zauważyliście, że na dole ekranu pojawia się migający kwadracik a w nim... duża litera.

Ten kwadracik nazywamy KURSOREM a literka na nim widniejąca mówi nam w jakim trybie kursor się znajduje. Ale po kolei.

Musicie wiedzieć, że język Sinclair-BASIC wyróżna się przede wszystkim tym, że wszystkie jego słowa kluczowe są traktowane przez interpreter (program tłumaczący BASIC na język zrozumiały dla komputera) tak jak cyfry, litery i inne znaki. Są to pojedyncze znaki o niepowtarzalnych kodach w języku wewnętrznym. Piszemy je tak samo jak każdy inny znak, przez jednokrotne przyciśnięcie wybranego klawisza.

Twórcy mikrokomputera ZX Spectrum musieli zatem na klawiaturze o „normalnej" wielkości „upakować" powiększony zbiór znaków; stąd tzw. tryby kursora, pozwalające uzyskiwać z tego samego klawisza różne znaki.

Kursor może pracować w pięciu trybach. Przypominamy, że oznaczone one są literami ukazującymi się na kursorze. Są to:

K - tryb słowa kluczowego / ang.: Keyword mode/,

E - tryb rozszerzony / ang.: Extended mode/,

L - tryb liter małych / ang.: Letter mode/ ,

C - tryb liter dużych /ang.: Capitals mode/,

G - tryb grafiki /ang.: Graphics mode /.

Tryby E, C i G wymagają włączenia przez jednokrotne przyciśnięcie osobnych klawiszy funkcyjnych. Są to klawisze: EXTEND MODE dla trybu E, CAPS LOCK dla trybu C oraz klawisz GRAPH dla trybu G. Tryb E nie wymaga wyłączenia i po zapisaniu dowolnego znaku na kursorze automatycznie pojawia się litera L lub C. Tryby C i G nie wyłączają się automatycznie (po zapisaniu znaku) i trzeba je wyłączyć przez jednokrotne przyciśnięcie klawiszy, którymi je włączamy.

Poza wymienionymi klawiszami funkcyjnymi, do wybierania znaków z klawiatury służą przełączeniowe klawisze funkcyjne SYMBOL SHIFT i CAPS SHIFT.

Początkujący użytkownicy mikrokomputera ZX Spectrum + mogą mieć kłopoty z obsługą klawiatury. Zapamiętajcie, że sposób wybierania znaków z klawiszy (literowych 2, 3 i 4 rząd od góry) różni się od sposobu wybierania znaków z klawiszy numerycznych (1 rząd od góry).

Sposoby te zilustrujemy na przykładach klawiszy „Q" i „3".

Tryb kursora	Znak z klawisza "Q"	Inny klawisz jednocześnie przytrzymywany
K	PLOT <=	- SYMBOL SHIFT
E	SIN ASN	- SYMBOL SHIFT
L	q Q <=	- CAPS SHIFT SYMBOL SHIFT
C	Q <=	- SYMBOL SHIFT
G	znak graficzny zdefiniowany przez użytkownika lub znak Q	-

Z klawisza „Q" możemy uzyskać siedem różnych znaków, są to: 1) PLOT (słowo kluczowe),

2) SIN (słowo kluczowe),

3) ASN (słowo kluczowe),

4) q

5) Q

6) <= (mniejszy/równy),

7) znak graficzny zdefiniowany przez użytkownika na tym klawiszu lub znak Q, jeśli nie było definicji znaku.

Piotr BUCZYŃSKI

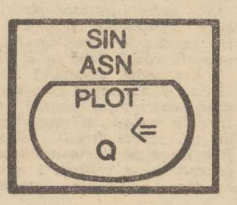

Kłopoty przy ładowaniu programów

Gdy komputer odmawia...

PRZYPOMNIJMY, iż programy zapisane na kasecie można wczytać do pamięci komputera stosując LOAD" " lub LOAD „nazwa programu".

W trakcie ładowania należy bacznie obserwować ekran!

Co zrobić, gdy pomimo sprawnego magnetofonu i kasety, podczas ładowania na ekranie pojawi się komunikat błędu:

Tape loading error
(Błąd ładowania z taśmy),

lub gdy ekran nie zachowuje się tak jak opisano w odcinku dotyczącym ładowania.

W takich przypadkach należy:

1. Sprawdzić, czy prawidłowe są wszystkie połączenia.

Jeżeli NIE, to:
a) poprawić połączenia,
b) przewinąć taśmę do początku ładowanego programu,
c) powtórzyć próbę wczytania programu.

2 Jeżeli wszystkie połączenia są prawidłowe, to należy:
a) sprawdzić (i, jeśli trzeba, uregulować) głośność i ton magnetofonu,
b) sprawdzić zasilanie i przewijanie kasety.

3 Jeżeli dotychczasowe próby nie dały oczekiwanego rezultatu, należy:
a) wyczyścić pamięć komputera w następujący sposób:
— napisać słowo NEW
— nacisnąć klawisz ENTER
b) powtórzyć próbę wczytania programu.

4. Jeżeli pomimo wielu prób program nie daje się wczytać do pamięci, wówczas może to oznaczać:
— błędy zapisu programu na taśmie lub
— uszkodzenie komputera.

Istnieje jeszcze możliwość, że w trakcie ładowania programu wystąpi komunikat błędu:

Out of memory
(Brak pamięci).

Wtedy w przypadku długiego programu należy:

a) powiększyć dostępną pamięć komendą CLEAR,
b) wyczyścić pamięć komendą NEW,
c) powtórzyć próbę załadowania programu.

W przypadku krótkiego programu należy wykonać kolejno czynności b) i c).

(bcs)

Wybieramy najlepsze gry

OGŁASZAMY plebiscyt na najlepsze waszym zdaniem gry komputerowe pierwszego półrocza 1986 r. szczecińskich nastolatków. Zaznaczamy przy tym, że nie jesteśmy zwolennikami gier wojennych i dlatego nie będziemy ich uwzględniać przy opracowywaniu naszej listy przebojów. Najbardziej za to cenimy barwne gry przygodowe, symulacyjne, dydaktyczne, strategiczno-logiczne, które na pewno pozwolą nam na wybranie waszych ulubionych gier komputerowych.

PROSIMY w związku z tym o nadsyłanie swoich propozycji (5 największych waszym zdaniem, przebojów) pod adresem redakcji z dopiskiem „Mikrokurier", z podaniem imienia, nazwiska, wieku i adresu do 30 czerwca br. Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy drobne nagrody.

(wab)

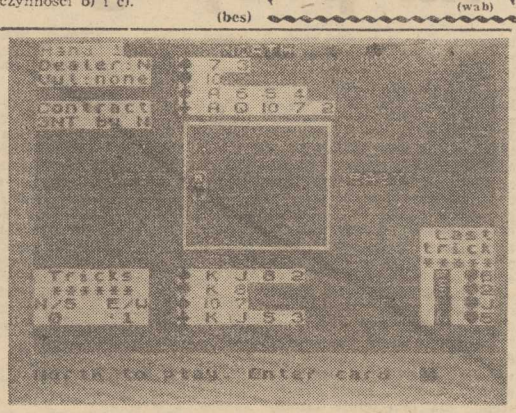

Brydż dla rodziców

JEŻELI nie możesz przekonać swoich rodziców do zakupu mikrokomputera to proponujemy namówić ich do przyjrzenia się jednemu z programów brydżowych, jak chociażby firmy CP z 1983 roku.

Mamy do dyspozycji dwa warianty gry: rozgrywkę przy zamkniętych „rękach" przeciwników lub przy rozłożonych kartach czterech stron. Największą trudność sprawia licytacja, bo obowiązuje w niej nazewnictwo angielskie. Wyjaśniamy więc, że 1 pik to wydrukowanie na ekranie 1S, 1 kier 1H, jedno karo — 1D, 1 trefl — 1C, a 1ba —1NT. Pas licytujemy poprzez wciśnięcie klawisza P, natomiast kontrę — poprzez klawisz D.

W trakcie rozgrywki na pierwszym miejscu wciskamy literę odpowiadającą kolorowi, a następnie wartości karty, pamiętając znów o angielskiej nomenklaturze. As — A, król — K, Dama — Q, walet — J. Po zaprogramowaniu odzywki bądź karty, którą wychodzimy, naciskamy każdorazowo klawisz ze słowem kluczowym ENTER.

To wszystko. Życzymy waszym rodzicom wygranych robrów.

DŻOKER

Nasza groteka

Robbie-ogrodnik

MIMO że od pojawienia się gry komputerowej „PSSST" upłynęły już trzy lata, to wciąż cieszy się ona dużym uznaniem wśród najmłodszych mikrofanów.

W jej trakcie robot Robbie hoduje w swoim ogrodzie cenną roślinę Meggę Chryzantodię. W trakcie wykonywania swoich czynności atakowany jest przez najbardziej szkodliwe, diabelskie wręcz owady, jakie tylko możesz sobie wyobrazić. Ale on jest przygotowany na taką okoliczność!

Robbie wyposażony jest w trzy rodzaje środków owadobójczych w sprayu (stąd tytułowa nazwa PSSST) odstraszających owady. Ogrodnik musi ocenić jaki środek jest przeznaczony do likwidowania określonego gatunku insektów, gdyż niewłaściwie dobrany — ogłusza je jedynie przez chwilę. Gdy Robbiemu uda się skutecznie ochronić roślinę przed szkodnikami — Chryzantodia zakwita!

Do sterowania robotem służą cztery klawisze: Q (w lewo), W (w prawo), E (w górę), R (w dół). Pryskanie z puszek ze sprayem odbywa się za pomocą klawisza R, natomiast chwilę przerwy w grze można uzyskać po wciśnięciu klawisza „CAPS SHIFT".

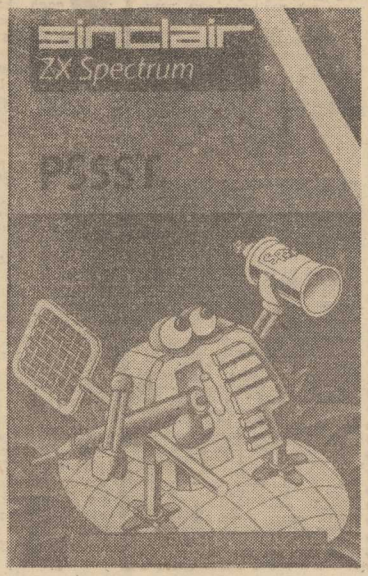

Wywiad tygodnia

Węże to moja pasja

CZESŁAW WARAKSA jest artystą estradowym o unikalnej specjalności — pogromca węży. Obecnie jest jedynym w Polsce, który prezentuje program z wężem na estradzie. Pyton tygrysi, który wychodzi z wiklinowego kosza i oplata szyję, ramiona, ciało człowieka robi na publiczności duże wrażenie. Progromcę zobaczymy wkrótce na małym ekranie, a także w filmie, którego akcja rozgrywa się na Wybrzeżu. Na co dzień prezentuje swój program z wężem i ogniami na estradach różnych miast.

— Jaki jest ten pana wąż?

— Bardzo różny. Potrafi być sympatyczny i chętnie przypełza do moich nóg i rąk, ale bywa też nieprzyjemny, wręcz groźny i wtedy syczeniem daje znak, że wolałby być sam. Liczy sobie ponad 3 metry długości, ale ma dopiero 4 lata i ciągle rośnie, a długości 6 m i wagi kilkudziesięciu kilogramów. Kolor ciemnozielony w żółtawe pręgi.

— Jak trafił do pana?

— Otrzymałem go w prezencie.

— A pan do węży?

— Kilka lat temu oglądałem występ pary pogromców węży i bardzo mi się spodobał, nie przypuszczałem wtedy, że sam będę się tym zajmował. Mój pierwszy kontakt z wężem zaczął się w chwili, gdy otrzymałem pytona od koleżanki z RFN, która kupiła go dla mnie w hamburskim sklepie zoologicznym.

— Mózg węża jest maleńki, a więc i inteligencja minimalna?

— Tak, jego reakcje powodowane są instynktem, a nie rozmyślnym działaniem. Węże reagują podobnie jak inne zwierzęta na strach, głód, warunki w jakich się znajdują. Czując się bezpieczne i nie zagrożone wykazują dużą swobodę.

— Jak działają na węża reflektory, kolorowe światła, tłum ludzi wpatrzonych w każdy jego ruch?

— Czasami bywa zdenerwowany, co ja odczuwam na swojej szyi, którą mocno oplata.

— Wąż owija pana szyję swym długim cielskiem, a pan wiąże je na pęki, rozwiązuje, wkłada główkę do ust i nie ma w tym nic z czarnej magii?

— Nie, to tylko cierpliwość, przyzwyczajenie, oswojenie. Na razie ma ochotę zaglądać do moich ust i jak do tej pory udaje się to bez wypadku i konsekwencji. Pomaga moja wytrzymałość i cierpliwość.

— Później pełznie po estradzie, zbliżając się do pierwszych rzędów, aby pan złapał go w ostatniej chwili i wsadził do koszyka?

— To część numeru mrożąca widzom krew w żyłach. Reakcje są różne, panie piszczą, a panowie udają, że się nie boją. Każdy ruch pytona bacznie obserwuję i nie dopuszczam do ewentualnego skoku na przerażonych widzów.

— Jak silna musi być pana koncentracja przy tym niebezpiecznym numerze?

— Można by ją porównać do koncentracji minera, który co prawda myli się raz, ale mnie nie wolno pomylić się ani razu. Pracuję przecież w bezpośrednim kontakcie z ludźmi, bo nie chodzi tu tylko o mnie.

— Kto tu kogo utrzymuje: pan węża czy wąż pana?

— Utrzymujemy się nawzajem.

— Zarobki są na pewno wysokie, bo i ryzyko duże?

— Za występ otrzymuję od 1500 do 2000 tysięcy złotych.

— Zapomniał pan o dodatku za trudne warunki i nocną porę?

— Tego się nie uznaje.

— Jak wygląda status zawodowy takich artystów jak pan?

— Mimo że pracuję na estradzie, jestem zaszeregowany w kategorii artystów cyrkowych. Uprawnienia zawodowe daje szkoła cyrkowa lub ministerialny egzamin weryfikacyjny. Wszelkie świadczenia pracownicze określają oddzielne przepisy takie jak wszystkich artystów.

— W Polsce ostał się pan sam w swojej specjalności, co przy braku konkurencji może go poprowadzić do zrutynizowania i braku ambicji w wymyślaniu wciąż nowych, bardziej atrakcyjnych układów z wężem?

— Od nowego roku będę miał prawdopodobnie konkurencję w osobie pani Grażyny Gałuszko, młodej pogromczyni lwów, tygrysów, pum i panter, która ma dwa maleńkie pytony i jednego boa i zamierza z nimi wystąpić w cyrku „Arena". Będę więc musiał powiększyć gromadkę swoich pupili do 3—4 węży.

— Woli pan bawić się z pytonem tygrysim czy z tygrysem w cyrkowej klatce"

— Bardzo chciałbym spróbować tresury dzikich kotów...

Rozmawiał:
Bodgan GADOMSKI

Nasze zdrowie

Apetyt na ziółka

ZWROT ku medycynie domowej, zainteresowanie ziołolecznictwem nie jest ani naszą polską specjalnością, ani nie objawiło się z dnia na dzień. Tę tendencję obserwuje się na świecie od dobrych kilkunastu lat.

U nas apetyt na leki roślinne wzrósł w ostatnim czasie ogromnie. **Tymczasem niektórych ziół nie ma nawet na lekarstwo. Niepokojąco często od aptecznej lady odchodzi się z kwitkiem.** Rumianku brak. Siemię lniane zniknęło. Normosan, sylimarol, nervo sol pojawiają się z rzadka i trzeba mieć dużo szczęścia, aby je upolować. Co piątego spośród około 400 gotowych leków ziołowych stale lub okresowo brakuje. Wiele innych trafia do aptek sporadycznie.

Ziół pod polskim niebem jeszcze wprawdzie nie brakuje, ale tych rosnących w stanie naturalnym jest i będzie coraz mniej. Większość z nich bowiem to chwasty; podnoszenie kultury rolnej, to chcąc nie chcąc ich częściowa lub całkowita zagłada. Melioracje wodne, na przykład, tak dalece zmieniają układ flory, że wiele gatunków ziół po prostu wynosi się z danego terenu. Zabójcze dla nich są nie tylko środki ochrony roślin, ale także te używane do walki ze szkodnikami lasów.

Oczywiście możemy pomóc naturze — uprawiając zioła. Ale w stosunku do niektórych przyroda zastrzega sobie wyłączność. W Polsce rośnie około 200 rodzajów ziół. A uprawiamy 60 spośród nich. Są i takie — niewiele ponad 30 — które po prostu nie wyrosną w naszym klimacie. Zawsze będziemy musieli kupować je u innych.

Część ziół, w „Herbapolu" zaklinają się, że tylko te, których mamy nadmiar w kraju, sprzedajemy za granicę. Mało kto wie na przykład, że obok Holandii jesteśmy największym eksporterem kminku w świecie, rządzimy „kminkową" giełdą. Nasze roczne transakcje nie przekroczyły dotąd 5 mln dolarów. Za uzyskane pieniądze moglibyśmy kupować nie tylko pewne, rosnące w innej szerokości geograficznej gatunki ziół i nasion, ale także maszyny, urządzenia do przerobu surowca w kraju.

Czy można by lepiej wykorzystać surowiec, który, posiadamy? Oczywiście, tak. Przede wszystkim przestawiając technologię produkcji w ten sposób, aby zużywać mniejsze ilości surowca i uzyskiwać leki ziołowe w formie granulowanej, sproszkowanej lub w postaci wyciągów. Efekt leczniczy jest ten sam lub lepszy niż w przypadku stosowania tradycyjnego suszu, który sobie domowym sposobem w garnuszku parzymy. W tym kierunku zresztą od dawna idzie świat. Nas na to w szerszym zakresie nie stać. Brakuje dewiz na zakupy odpowiednich maszyn i urządzeń.

Trzeba więc, póki co, starać się zbierać więcej ziół. Jest to trudne. Coraz mniej ludzi ma czas i chęć na takie zbieractwo. Gdyby nie starsi i dzieci, mielibyśmy na pewno mniej ziół. „Herbapol" ma własną sieć skupu, około 1000 punktów rozsianych po kraju, pracują dlań także agenci, którzy pobierają prowizję. Mimo zwiększanych zachęt finansowych ciągle ich za mało.

Zwielokrotnienia plantacji także nie ma co się spodziewać. Uprawa ziół jest pracochłonna, brakuje środków produkcji pochodzących przeważnie z importu, zbiór zależy w poważnym stopniu od pogody, więc plantatorzy muszą się liczyć z ryzykiem.

Na lekarstwa są ceny urzędowe, na artykuły spożywcze regulowane, na kosmetyki umowne. Coraz trudniej „Herbapolowi" jest kojarzyć interes ekonomiczny, do czego obliguje go reforma, z interesem społecznym nas, codziennych zjadaczy mięty i dziurawca.

Jan SKALNY

Nowe techniki kontra fałszerze

Dolar nie do podrobienia?

JAK poinformował rzecznik amerykańskiego Departamentu Skarbu, tylko w ubiegłym roku agenci Secret Service skonfiskowali 61 milionów dolarów w fałszywych banknotach i to jeszcze zanim gotówka z „domowych manufaktur" została puszczona w obieg. Dodatkowe 7 milionów fałszywych dolarów wycofano już z rynku.

Banknoty podrabiane są na różne sposoby, ale w ostatnich latach najpopularniejszą techniką stało się zwykłe powielanie pieniędzy na domowych czy biurowych kopiarkach.

Zdaniem sekretarza skarbu USA, Jamesa Bakera, nowe techniki powielania zrodziły nieznane do tej pory zjawisko „salonowych fałszerstw". Przy powszechnej dostępności kopiarek pokusa założenia „domowej" wytwórni papierów wartościowych stawała się zbyt silna — wywodził sekretarz, przedstawiając plan wprowadzenia do obiegu nowych, niepodrabialnych banknotów dolarowych.

Różnice w stosunku do obecnych będą w sumie niewielkie. Żadnych zmian w kolorze, kształcie i wielkości, ale każdy nowy banknot dolarowy będzie miał wąską plastikową wstążkę wplecioną we włókna papieru z mikroskopijnym napisem „USA" oraz liczbą odpowiadającą jego nominalnej wartości. Istota zamysłu polega na tym, że napis będzie czytelny dla oka, ale nieczytelny dla urządzeń kopiujących. Drugie zabezpieczenie polegać będzie na wprowadzeniu do rysunku banknotu dolarowego dodatkowego elementu w postaci mikroskopijnego napisu „United States of America" wokół portretu prezydenckiego zdobiącego awers każdego dolarowego egzemplarza.

Studia nad projektem nowych pieniędzy trwały 8 lat i kosztowały ponad 7,5 miliona dolarów. Badano w tym czasie możliwość użycia technik holograficznych do drukowania pieniędzy, rozważano możliwości wprowadzenia nowych dolarów, złożonych z kilku warstw dolarowych banknotów. Uznano jednak, że wystarczą opisane wyżej zmiany, choć nie zagwarantują one stuprocentowego zabezpieczenia przed fałszerstwem.

Departament Skarbu ocenia, że wycofywanie starych banknotów z obiegu i stopniowe wprowadzanie nowych potrwa co najmniej 2 lata i podkreśla, że banknoty starej emisji zachowują wartość i ważność.

Grzegorz WOŹNIAK

Galeria przysławka

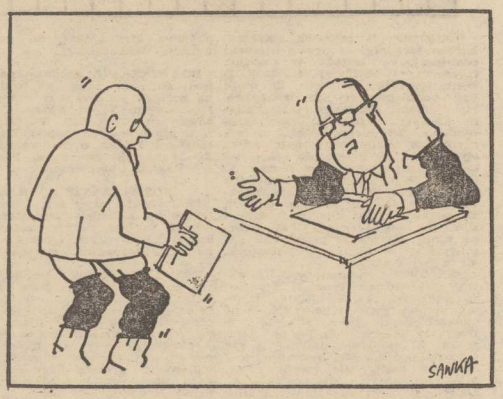

Rys. Henryk SAWKA

MINI—HOROSKOP

4. 05. — 10. 05. 1986 r.

BARAN

Napięcie i emocje. Ważne decyzje w karierze zawodowej i sprawach prywatnych. W domu zmienne nastroje mogą spowodować nieporozumienia. Opanuj je i bądź wyrozumiały dla najbliższych. Sprzyja ci Lew.

BYK

Zwiększenie obowiązków i odpowiedzialności — to dowód zaufania jakim cię darzą przełożeni. W życiu osobistym niewykluczone wiosenne zakochanie. Wiadomość, która pobudzi wyobraźnię.

BLIŹNIĘTA

Tydzień na wysokich obrotach. W pracy dodatkowe zajęcia. Teraz nie możesz pozwolić na jakiekolwiek zaniedbania! W sprawach serca, nieporozumień sporo, ale niezbyt groźnych. Finanse pomyślne. Przyjazne Ryby.

RAK

W pracy zawodowej, ważne decyzje muszą być przemyślane, by spełniły oczekiwane nadzieje. W życiu osobistym drobne zgrzyty. Niewykluczona interesująca podróż. Ważną rolę odgrywa Panna.

LEW

Tydzień sprzyjający poczynaniom osób energicznych, nie lękających się trudnych zadań. Lwy pokonają wszystkie trudności, w pracy wzbudzając podziw i zazdrość otoczenia. W uczuciach potwierdza się trafny wybór. Przyjazny Baran.

PANNA

W sprawach zawodowych trzymaj rękę na pulsie wydarzeń by nie przegapić nadarzającej się szansy awansu. W sprawach osobistych nowe spojrzenie na osobę partnera. Udane spotkanie towarzyskie.

WAGA

Doskonała passa. Powodzenie w miłości. W pracy sukcesy, na które trzeba było ciężko zapracować i nagroda finansowa. Plany związane z dalską podróżą. Przychylny Wodnik.

SKORPION

Sympatyczny tydzień. W sprawach osobistych na pierwsze miejsce wysunie się nowa znajomość — pod jej kątem zaczniesz układać swoje zamierzenia. W sprawach finansowych wskazana rozwaga.

STRZELEC

Dobra forma i powrót energii. W pracy interesująca propozycja warta przemyślenia. W uczuciach wiosenne nastroje. Finanse w normie. Lojalny Wodnik.

KOZIOROŻEC

Wywiązujesz się z obowiązków bez zarzutu, ale wiesz, że stać cię na wyższe loty. W sprawach osobistych wszystko zmierza ku lepszemu szykuje się wielka radosna niespodzianka. Serdeczna Panna.

WODNIK

W pracy nie wszystko ułoży się według planu, ale nie masz na to większego wpływu. Za to w sferze uczuć sympatyczne ożywienie. Barwne, intrygujące przeżycia. Poprawa materialna.

RYBY

Znakomita forma i miłe poczucie własnej wartości. W pracy doskonałe wyniki dostrzegane przez przełożonych i niewykluczona wysoka nagroda. W uczuciach stała temperatura. Przyjazny Strzelec.

Wadliwie działające urządzenia elektryczne bywają przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Nie zwlekaj z ich naprawą!

Krzyżówka na weekend

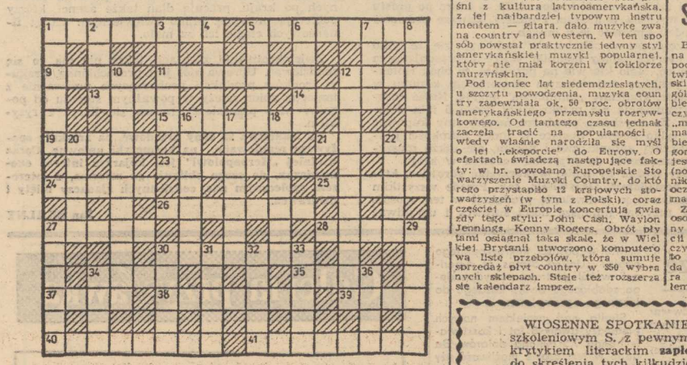

POZIOMO: 1) człowiek mizerny, bardzo szczupły, 5) utwór literacki ośmieszający kogoś w oszczerczy i obelżywy, 9) ślad, 11) bunt, 12) żyłka w liściu, 13) może być podbiegunowe lub zapasowe, 14) dyletant, 18) ogarcie, 19) zmiana kierunku jazdy, 21) biała skała osadowa, 23) nieżyczliwość, uprzedzenie, 24) konkurencja narciarstwa ślepiskiego, 25) katastrofa gospodarcza, 26) samolotem — z miasta do miasta, 27) ołowiejski, 28) centralna część atomu, 30) kolor rudawobrązowy, 34) O, 35) kłujący chwast, 37) przezroczysta, cienka tkanina z silnie skręconej przędzy, 38) twórca filmu, 39) postać z powieści „W pustyni i w puszczy", 40) połok, 41) klej z mąki.

PIONOWO: 1) pomarańcza lub cytryna, 2) wdzięk, czar 3) wrzatek, 4) rozczarowanie, 5) płaszcz zimowy, 6) podziałka, 7) nasz XX, 8) po stepowe partie polityczne, 10) żyrant, 12) bałagan, 16) łupina ziemniaka, 17) modlitwa, 18) marny gra jek, 20) pogardliwie o uczniu uczą cym się pilnie, ale mechanicznie, bez zrozumienia, 22) kocisko, 27) zaczyn, 29) przyjmowanie sygnałów przez aparat radiowy, 30) potocznie: bezpiecznik, 31) dawna miara długości, 32) szeroki nóż kuchenny, 33) hodowane zwierzę futerkowe, 36) państwo afrykańskie, 36) poczucie umiaru, delikatność.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka na weekend". Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy 3 bony premiowe PKO po 250 zł ufundowane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

ROZWIĄZANIE Z NR 76

POZIOMO: 1) podrzutek, oszczerca, 6) lekarstwo, kolonista, chodniarz, pod 7) ległacz, urobek, figlarz, wrzawa, za kamarek, karoseria, Lermontow, zadufanie, wartownia, moriadela.

PIONOWO: 1) podkop, wzgląd, szantaż, grunt, palacz, doktor, zgrzyt, 2) Tatra, klosz, ironia, rżenie, oferma, żelazo, gafa, cegł, hala, uzda, pranie, zalewa, kurara, młokos, rutynant, 12) bałagan, 16) łupina ziemniaka, 17) modlitwa, 18) marny gra jek, 20) pogardliwie o uczniu uczą cym się pilnie, ale mechanicznie, bez zrozumienia, 22) kocisko, 27) zaczyn, 29) przyjmowanie sygnałów przez aparat radiowy, 30) potocznie: bezpiecznik, 31) dawna miara długości, 32) szeroki nóż kuchenny, 33) hodowane zwierzę futerkowe, 36) państwo afrykańskie, 36) poczucie umiaru, delikatność.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka na weekend". Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy 3 bony premiowe PKO po 250 zł ufundowane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

ROZWIĄZANIE Z NR 76

POZIOMO: 1) podrzutek, oszczerca, 6) lekarstwo, kolonista, chodniarz, pod 7) ległacz, urobek, figlarz, wrzawa, za kamarek, karoseria, Lermontow, zadufanie, wartownia, moriadela.

PIONOWO:

Playback

RAYMOND CHANDLER

Przełożył: Leszek Stafiej

71

— Żartowałem — wyjaśnił. — Nic nie wiem o żadnym poławiaczu. Wczoraj wieczorem po raz pierwszy usłyszałem słowo abalony. Wciąż nie wiem, co to jest. Ale sprawy przybrały, że tak powiem, zabawny obrót. Nie mogę znaleźć Mitchella.

— Mieszka w hotelu — napiłem się trochę, nie za dużo. To nie był czas na pijaństwo.

— Wiem, że mieszka w hotelu, kolego. Nie wiem natomiast, gdzie jest teraz. W pokoju go nie ma. Służba hotelowa nie widziała go. Pomyślałem, że może ty albo ta dziewczyna macie jakiś cynk na ten temat.

— Dziewczyna bredzi — odparłem. — Nie mieszaj jej do tego. Poza tym w Esmeralda nie mówi się cynk. Gwarę uważa się tu za obrazę moralności publicznej.

— Odpieprz się, szpiclu. Jak będę potrzebował lekcji angielskiego, to na pewno nie od jakiegoś nędznego kapusia z Kalifornii — odwrócił głowę i wrzasnął: — Kelner!

Kilku gości spojrzało na niego z odrazą. Kelner pojawił się po chwili przy stoliku z takim samym wyrazem twarzy jak goście.

— Jeszcze raz to samo — warknął Goble, pstrykając palcami w szklankę.

— Nie musi pan na mnie krzyczeć — pouczył kelner. Zabrał szklankę.

— Płacę i żądam właściwej obsługi — rzucił za nim Goble.

— Mam nadzieję, że lubisz jednak barową whisky — zauważyłem.

— Moglibyśmy dojść do porozumienia — stwierdził obojętnym tonem — gdybyś miał trochę rozumu.

— I gdybyś ty miał lepsze maniery kilka centymetrów więcej wzrostu, inną twarz, inne nazwisko i gdybyś nie zachowywał się jak mistrz wagi żabiej.

— Daruj sobie te teksty i wróćmy do Mitchella — przerwał mi. — I do tej lali, do której zabierałeś się tam na górze.

— Spotkała Mitchella w pociągu. Zrobił na niej takie samo wrażenie, jak ty na mnie. Gorąco zapragnęła przesiąść się na pociąg jadący w przeciwnym kierunku.

Traciłem czas. Ten człowiek był równie niekomunikatywny jak mój pra-pra-dziadek

72

— A więc Mitchell jest dla niej tylko facetem z pociągu, którego nie polubiła przy bliższym poznaniu — skomentował ironicznie. — Dlatego rzuciła go dla ciebie? Dobrze się stało, że akurat znalazłeś się pod ręką.

Przyszedł kelner z talerzami i rozstawił je zamaszyście. Jarzyny, sałatka, gorące bułki zawinięte w serwetkę.

— Kawa?

Powiedziałem, że wolę po jedzeniu. Goble zamówił kawę i zapytał o swojego drinka. Kelner odparł, że się robi, ale ton głosu sugerował, że robi się powoli. Goble zaczął swoją porcję sztufady.

— O, do licha, dobre! — zdziwił się. — Tak tu mało ludzi, że wyglądało mi to na jakąś nędzną knajpę.

— Spójrz na zegarek — poradziłem. — Ruch się zaczyna znacznie później. To właśnie takie miasto. Poza tym sezon już się dawno skończył.

— Znacznie później, to prawda — zgodził się żując. — Nawet bardzo znacznie. Ludzie się odwiedzają o drugiej czasem o trzeciej nad ranem. Mieszkasz znowu na Rancho, kolego?

Spojrzałem na niego bez słowa.

— Co, mam ci wyłożyć kawę na ławę, kolego? Kiedy się zabieram za robotę, to pracuję do późna.

Nie odzywałem się.

Wytarł usta. — Wydawało mi się, żeś trochę zesztywniał, kiedy wspomniałem o tym facecie, który utknął między skałami pod wodą. Ale może się mylę.

Nie odpowiedziałem.

— Nie chcesz, nie mów — rzucił złośliwie. — Przyszło mi do głowy, że moglibyśmy wspólnie ubić pewien mały interes. Masz ładną prezencję i dobre wejścia. Ale nie masz o niczym zielonego pojęcia. Brakuje ci tego wszystkiego, co jest potrzebne w moim fachu. Tam, skąd pochodzę, trzeba dobrze kombinować, żeby nie zginąć. A tutaj można się opalać i chodzić sobie na luzie.

— Czekam na propozycję — wycedziłem przez zaciśnięte zęby.

Goble potrafił jeść bardzo szybko, mimo że tak dużo gadał. Odsunął od siebie talerz, wypił trochę kawy i wyciągnął z kamizelki wykałaczkę.

— To jest bogate miasto, przyjacielu — ciągnął powoli. — Dobrze je spenetrowałem. Nauczyłem się go. Rozmawiałem o nim z różnymi facetami. Dowiedziałem się, że to jedno z niewielu miejsc w naszym pięknym kraju, gdzie forsa to jeszcze nie wszystko. W Esmeralda musisz należeć gdzie trzeba. Kto nie należy, ten jest nikim. A jeżeli chcesz należeć, być zapraszanym tu i tam, przyjaźnić się z właściwymi ludźmi, to musisz reprezentować jakąś klasę. Jest tu taki gość, który zarobił pięć milionów na różnych szwindlach w Kansas City. Kupił sobie posiadłość, podzielił ją, postawił domy, wybudował najlepsze lokale w tym mieście.

(cdn)

To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązania minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy.

1 — dobroczynny duszek domowy w mit. germańskiej, 2 — przemysłowe miasto w stanie Indiana (USA), 3 — wyspa w Małych Wyspach Sundajskich z endemicznym waranem, 4 — sarmacka kokoszka, 5 — autor „Dzienników hiszpańskich", 6 — Marcel Mostecki, 7 — sęp Nowego Świata, 8 — autonomiczny obwód w Jugosłowii z Frisztiną.

* * *

Kalambur

Hiszpański „pan" żądłówek znanych, z ust delatora jest wydawany.

* * *

Kalambur cieszyński

Wąsata ryba posiada szyny, gdy duże liczby, na nim liczymy.

wirówka

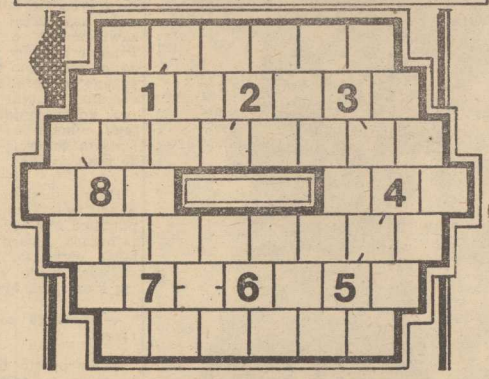

TAUTOGRAMOWO–LIPOGRAMOWA

jolka

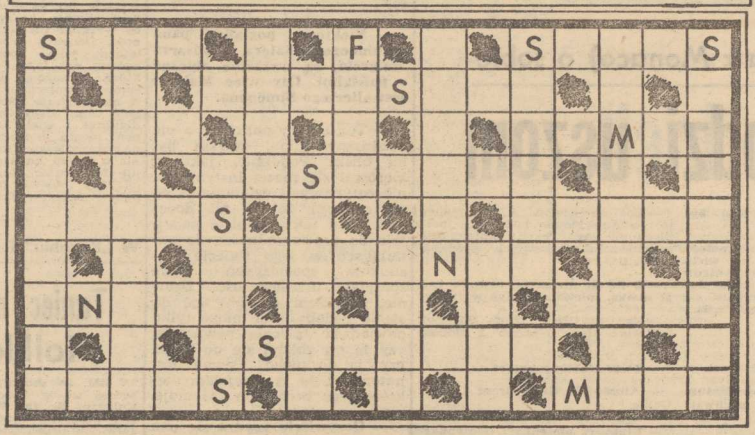

— miasto rodzinne J. Kiepury
— dział pedagogiki, zajmuje się usuwaniem wad wymowy
— psota, figiel
— żona Henryka Pobożnego
— szczęście, gratka
— góry z Karkonoszami
— Kupidyn
— narzędzie do rozłupywania
— napój orzeźwiający
— konferencyjna lub gimnastyczna
— mączka skrobiowa
— nie oryginał
— smaczny kurak
— zaciszne miejsce
— muzułmański Iber
— celtycki poeta
— nieodzowna w łazience
— pomost lub rząd świateł
— zbiornik na kiszonki
— jedzenie, jadło
— Apaczka
— chodzi za gąskami
— chodzący kasjer
— komórka nerwowa
— zamieszanie, bałagan
— grupa poetycka z J. Iwaszkiewiczem i J. Tuwimem

arytmograf

15	12	6	14	11	3	22	13
22	4	16	12	4	22	6	24
6	22	20	8	9	21	5	7
23	6	15	13	19	20	22	6
16	9	6	22	18	6	13	16
6	18	6	10	13	23	8	11
3	5	20	2	1	15	6	20
3	9	17	18	24	6	O	O

ROZWIĄZANIEM jest myśl Karola Irzykowskiego.
1 – serwatka z owczego mleka=1–2–3–4–5–6,
2 – napój z teinq=7–8–9–10–6–3–6,
3 – można przez nią pić oranżadę=11–12–13–14–15–6,
4 – k. Gostynia z przetwórnią owocowo-warzywną = 16–17–18–19–20–11–21–15–20,
5 – przeciwieństwo pokoju = 22–13–23–24–6,

Rozwiązania z nr 76

JOLKA: płot, strąk, Barabasz, Ropa, wazon, Zakopane, cewka, juror, kupalnik, niebo, rumb, laleczka, Koźle, kres; po rucznik, odpowiedź, zakole, baza, kapela, karo, loch, Faraon, inka, Szwejk, rezerwuar, kontrabas.

WIRÓWKA LIPOGRAMOWA: sztorc, Morton, dzwono, pogrom, prolog, Flotow, kłopot, Chonos.

ARYTMOGRAF: przyznanie się do błędu to pierwszy krok do poprawy — Kornel Ujejski.

KALAMBUR: barkas.

PIRAMIDKA MATEMATYCZNA: 63, 33, 30, 14, 19, 11, 4, 10, 9, 2.

Nagrody wylosowali: Żuliński Jarosław Szczecin, ul. Filaretów, Ryszard Służewski Szczecin, ul. Fornalskiej(Maria Krawczyńska Świnoujście, ul. Jaracza.

NAGRODY są do odebrania w redakcji III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Opracował: Rudolf MACURA

SPORTOWE ubrania na lato, zaprojektowane w domu mody w Lipiecku (ZSRR). CAF—TASS

Dbajmy o siebie

Mydło albo krem...

PRAGNIENIE bycia ładną, zgrabną zawsze interesującą dotyczy zarówno dziewcząt, które mają jeszcze wszystko przed sobą jak i dojrzałych kobiet chcących jak najdłużej zachować młodzieńczy wygląd i sprawność. Bez względu na wiek kobiety interesują się poradami kosmetycznymi, chodzą do fryzjera, odwiedzają sklepy w nadziei kupienia atrakcyjnej odzieży, po to aby ładnie wyglądać. Czasami jednak wydaje mi się, że w pogoni za coraz nowszymi środkami upiększającymi zdobiącymi nasze ciało zapominamy o tym, co jest niezbędnym i podstawowym warunkiem utrzymania go we właściwej kondycji tj. higienie.

MÓWIENIE o tym w dzisiejszych czasach wydać się mogło zbędnym a jednak... Ileż to razy osobiście stykałam się z kobietami przychodzącymi do gabinetu kosmetycznego które pod efektowną zewnętrzną odzieżą miały nieświeżą bieliznę. Wystarczy wyjść na ulice i popatrzeć na młodzież. Swoboda i luz interpretowane są niekiedy opatrznie, dowolność w modzie sprzyja niechlujstwu.

Jeśli tak nosi się młoda dziewczyna czy istnieje szansa, aby wyrosła z niej kiedyś elegancka kobieta?... Nawyki i przyzwyczajenia są jak wiadomo drugą naturą człowieka, należy więc myśleć o ich odpowiednim kształtowaniu już od najwcześniejszego dzieciństwa. Pora wiosennych porządków w domu na podwórkach i ulicach może zdopingują niektórych do zmiany swojego trybu życia — świeżość w przyrodzie przypomni o obowiązku zachowania podstawowej higieny

Z Ireną Gumowską rozmowa przy stole

Mleko na urodę

— CIĄGLE propagujemy picie mleka. Młodzież pije i ludzie dorośli, ale tak naprawdę, to niewiele osób wie, co w nim takiego cennego?

— Kiedy zapytano znaną gwiazdę filmową, co robi, że ma taką olśniewającą cerę, powiedziała: „Pijam około litra mleka dziennie i to cała tajemnica". Są tacy, którzy przepadają za mlekiem, inni mają do niego wstręt. Jedno jest pewne: żywieniowcy całego świata uznali już dawno, że mleko jest najzdrowszym pokarmem, dodaje urody i przedłuża młodość do... stu lat. Można by nawet żyć samym mlekiem (ok. 3 l dziennie), gdyby nie to, że nasz organizm wymaga urozmaiconego jedzenia. Człowiek dorosły powinien pić około pół litra mleka każdego dnia. Dzieci odstawione od piersi powinny do końca wieku rozwojowego pić koniecznie litr mleka.

— Dlaczego?

— Głównie dlatego, żeby nie „gubić zębów", bo mleko jest źródłem łatwo przyswajalnego wapnia. Zawiera także fosfor i inne związki mineralne. Ma wprawdzie mało

żelaza, ale ten niedobór można uzupełnić choćby żółtkiem, szpinakiem czy marchewką.

— A jeśli ktoś nie lubi mleka?

— To niechże je spożywa w innej postaci, np. mleko w proszku dodaje do puree ziemniaczanego, klusek, budyni i temu podobnych. Z trzech rodzajów białek, które zawiera mleko najważniejsza jest kazeina o wysokich wartościach biologicznych, zawierająca fosfor i siarkę. Mleko ma także m.in. lizynę i kwas glutaminowy, który niegdyś łykano „na inteligencję". Pamiętajmy o tym, że musimy mleko gotować lub pasteryzować ze względu na antysanitarne warunki wielu naszych obór, mleczarni, na brud, bakterie i drobnoustroje. Mleko jest doskonałą pożywką nie tylko dla nas, ale i dla bakterii!

— A zsiadłe mleko?

— Bardzo się je poleca. Stwierdzono bowiem, że najdłużej ludzie żyją w tych krajach, gdzie pije się dużo zsiadłego mleka, np. w Bułgarii lub na Kaukazie. Okazało się że kwaśne mleko hamuje w jelitach rozwój „złej" mikroflory, a sprzyja tej korzystnej, oczyszcza też przewód pokarmowy z bakterii chorobotwórczych.

— Czy także trzeba je gotować przed postawieniem na zsiadłe? Jak zrobić kwaśne ze słodkiego?

— Całkiem prosto. Do kubka słodkiego, ostudzonego mleka dodać łyżeczkę kwaśnej śmietany. Gdy się zetnie, jest wyborne. Do następnych porcji dodawać po łyżeczce tego zsiadłego i w ten sposób przez całe lato będziemy mieli coraz lepsze mleko zsiadłe.

1/2 KG ziemniaków obranych i pokrojonych w cienkie talarki, 2 duże pomidory sparzone, obrane i pokrojone w plasterki, 2 marchewki oskrobane i pokrojone w cienkie talarki, 2 roztarte ząbki czosnku, 1/2 pęczka posiekanej zielonej pietruszki, 1 i 1/2 łyżeczki soli, 1/4 łyżeczki pieprzu, 1 i 1/4 szklanki wody lub rosołu, 4 łyżki oliwy lub oleju.

Zapiekanka jarzynowa

Do wysmarowanego olejem naczynia żaroodpornego włożyć warstwami ziemniaki doprawione solą i pieprzem. Wymieszać pomidory, marchewkę, czosnek i zieloną pietruszkę, układać równomiernie na ziemniakach, polać wodą lub rosołem. Wstawić do nagrzanego piekarnika (190 st.), piec przez ok. godzinę. Okres pieczenia można skrócić poprzez obgotowanie lub przysmażenie ziemniaków. Oblać oliwą i piec dalej przez ok. 25 min. Podawać na zimno z zieloną sałatą ze śmietaną lub mizerią.

Czy wiemy o nich wszystko?

Pierwsze lody

CHOĆ pogodę mamy w kratkę, większość lodziarni funkcjonuje już normalnie i nie narzeka na brak klientów. Prawie każdy z nas skosztował już pierwszych lodów, choć na pewno jeszcze nie dla ochłody.

Jemy lody z przyjemnością, ale czy wiemy o nich wszystko?

Wiadomo, że lody zawierają białko, tłuszcz, węglowodany i sole mineralne. Nie oznacza to jednak, że należy je uważać za zdrowe w każdym przypadku. Trzeba wiedzieć, że

człowiek rozgrzany, spocony, a jednocześnie zmęczony — może jedząc lody łatwo się zaziębić. Jeść należy je powoli i w małych dawkach. A jeśli akurat cierpimy na nieżyt przewodu pokarmowego lub górnych dróg oddechowych, najlepiej w ogóle z nich zrezygnować.

Porą najstosowniejszą do jedzenia lodów jest... moment po gorącym posiłku. Ciepła potrawa osłania bowiem ścianki żołądka przed negatywnym skutkiem działania niskiej temperatury. Bardzo niekorzystne jest natomiast jedzenie lodów po posiłkach zimnych i ciężkostrawnych. W takim przypadku powinno się wypić przed jedzeniem lodów — szklankę herbaty. Unikamy wtedy zbyt gwałtownego ochłodzenia przewodu pokarmowego.

Nigdy nie jedzmy lodów już raz rozmrożonych. Są wówczas znakomitą pożywką dla bakterii. Łatwo wtedy o zatrucie.

Pomajsterkujmy

Kwiaty na ścianie

W POPRZEDNIM odcinku porad dla majsterkowiczów pisaliśmy jak w prosty sposób przedmioty zbędne w gospodarstwie domowym można przerobić na interesujące donice.

Takie donice z kwiatami ustawiamy na parapecie okna, stojącym kwietniku, na balkonie czy na podłodze w pokoju. Jeśli jednak w tych miejscach zabraknie miejsca a pani domu pragnie ustawić gdzieś jeszcze kilka doniczek z nowymi kwiatkami trzeba pokusić się o wykonanie wiszącego kwietnika, którego niewątpliwą zaletą jest to, iż nie zajmuje dużo miejsca. Dziś prezentujemy jeden z pomysłów. Z trzech deseczek, kilku okrągłych listewek i kawałków sznurka można zrobić prosty, a jednocześnie efektowny kwietnik do zawieszenia na ścianie. W deseczkach stanowiących podstawę (ściankę tylną) po dokładnym ich oczyszczeniu wiercimy duże otwory w których zamocujemy poprzecznie okrągłe listewki. Otwory te stanowić będą element dekoracyjny a do listewek przywiąże się sznurki podtrzymujące podstawki pod doniczki.

Elementami łączącymi poszczególne deseczki są okrągłe drążki. Po nawierceniu otworów wsuwamy w nie łączniki posmarowane klejem i całą konstrukcję pozostawiamy do wyschnięcia w pozycji leżącej — najlepiej dociśniętą do podłogi lub stołu. Uniknie my wówczas wypaczenia kwietnika.

W jednym z odcinków „Pomajsterkujmy" pisaliśmy o ma kramie i właśnie przy tym kwietniku rady te mogą się przydać. Sznurki podtrzymujące kwadratowe podstawki pod doniczki mogą być upiecione w fantazyjne warkocze. Same podstawki najlepiej zrobić z grubej sklejki a brzegi okleić fornirem.

WG

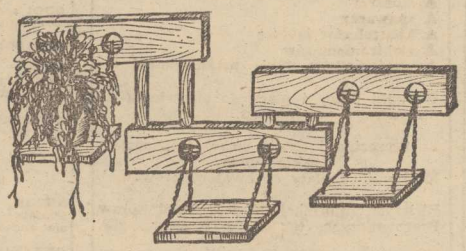

Śmieszne, prawda?

— Czy pamiętasz, stary, jak pomogłeś mi w zeszłym roku, kiedy byłem doszczętnie spłukany? Pożyczyłeś mi 10 tysięcy, a ja dałem sobie wtedy słowo, że nigdy tego nie zapomnę.

— No i?

— Dzisiaj znowu jestem bez grosza!

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej

w Szczecinie

informuje,

że w związku z remontem Przychodni Specjalistycznej nr 1 przy ul. Starzyńskiego 2 — z dniem 5 maja 1986 r. — pacjenci z terenu:

Przychodni Rejonowej nr 1 al. Powstańców Wielkopolskich 66; Przychodni Rejonowej nr 5 ul. Ku Słońcu 24/25 oraz ośrodków zdrowia: Kołbaskowo, Będargowo i Dołuje zostają objęci opieką okulistyczną w Przychodni Rejonowej nr 5, ul. Ku Słońcu 24/25, telefon 890-10 do 19.

— pacjenci Przychodni Rejonowej nr 2, ul. Staromłyńska 21 mają zabezpieczoną opiekę okulistyczną w Przychodni Specjalistycznej nr 2, al. Jedności Narodowej 12, tel. 460-11 do 19.
— pacjenci Przychodni Rejonowej nr 6 al. Wojska Polskiego 72 będą korzystać z opieki okulistycznej w Przychodni Specjalistycznej Nr 3, ul. W. Pola 6, telefon 73-891.

2232-K

Tanio i dobrze!

SZCZECINSKIE ZAKŁADY PRALNICZE SPÓŁDZIELNIA PRACY
Szczecin, ul. Szczawiowa 55/57

zapraszają

do korzystania z usług w zakresie maglowania bielizny po niskich cenach, w punktach na terenie Szczecina:

- ▲ punkt nr 3A przy ul. Krasińskiego 103
- ▲ punkt nr 7 przy ul. Getta Warszawskiego 2
- ▲ punkt nr 10A przy al. Wojska Polskiego 46
- ▲ punkt nr 15A przy ul. Mazurskiej 27
- ▲ punkt nr 16 przy ul.Wita Stwosza 8
- ▲ punkt nr 19 przy ul. Mieszka I 103
- ▲ punkt nr 24 przy ul. Willowej 8
- ▲ punkt nr 25 przy ul. Bolesława Śmiałego 15
- ▲ punkt nr 31 przy ul. 9 Maja 84
- ▲ punkt nr 32 przy ul. Karpińskiego 1
- ▲ punkt nr 36 przy ul. Barnima 13a/14a
- ▲ punkt nr 48 przy ul. Kaszubskiej 52
- ▲ punkt nr 49 przy ul. Włościańskiej 1
- ▲ punkt nr 50 przy ul. Komuny Paryskiej 40.

Gwarantujemy krótkie terminy i dobrą jakość wykonywanych usług.

2203-K

NIERUCHOMOŚCI

DOM wolno stojący na Gumieńcach sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie. tel. 729-72. 11602-G

ZAMIENIĘ parter domu (własność), 4 pokoje, ogród, 107 m kw., na mieszkanie własnościowe 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11527.

OGRÓD pod budowę sprzedam. Dąbie, Jordana 5. 11485-G

RÓŻNE

TELENAPRAWY, Bugajski, 22-71-46. 9132-G

TELENAPRAWA, Czernik, 809-04. 9641-G

TELENAPRAWA, Miśkiewicz, 527-680. 10322-G

TELENAPRAWY, Jakimowicz, 22-09-67. 3218-G

COLOR telenaprawa, Kaczorek, 75-100. 10278-G

TELENAPRAWA, Paryski, 222-132. 10777-G

PRZESTRAJANIE UKF, inż. Rybak, tel. 525-911. 11311-G

TELENAPRAWY, Serocki, 82-35-25. 11417-G

TELENAPRAWY śródmieście Sikowy, 524-158. 11502-G

TELENAPRAWY, Spicker, 613-653. 9448-G

COLOR Rubiny, Wróblewski, 82-32-89. 8493-G

NAPRAWA zamrażarek lodówek, Matuszczak, 529-635. 11561-G

OKAPY nadkuchenne miedziane wyrób—montaż u klienta, Kaczmarek, 368-55. 11548-G

MONTAŻ drzwi drewnianych harmonijkowych, Petrasz, tel. 22-91-68. 11478-G

ANTENY instaluję. Męciński, 387-47. 6702-G

WYNAJMĘ pomieszczenie rzemieślnikowi (16 m kw.). Szczecin, ul. Cisowa 43. 11090-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na cichą produkcję. tel. 527-834. 11363-G

ZAMIENIĘ lodówkę na polską pralkę automatyczną. tel. 733-21. 11121-G

SADZONKI chryzantem wielokwiatowych cięttych w wielu odmianach „Escort", „Bornholm", „Holiday", „Yackoblay", „Ton Perc.", „Miss Ocland" oraz białe „Ondine", a także doniczkowe „Altis i Surf". oferuje Ogrodnictwo, Konrad Litwin, Szczecin, ul. Zbójnicka 12. 10263-G

BARDZO wysoka nagroda za wskazanie miejsca pobytu skradzionego Fiata 125 p koloru wiśniowego na numerach próbnych Voop 323. Samochód skradziono w dniu 24.03.86 r. Wiadomość tel. 747-59. 11544-G

SPRZEDAŻ

AUDI 100 L 1600 w dobrym stanie oraz części sprzedam. tel. 451-36. 11089-G

SILNIKI dwa 220 D sprzedam, tel. 610-307. 11518-G

ZASTAWĘ 750 (silnik do remontu) sprzedam. Podjuchy Sieradzko 7.

ZAPOROŻCA (rok prod. 1978 stan dobry) sprzedam. tel. 22-71-66. 11534-G

SAMOCHÓD Ritmo-Diesla (rok 1981) sprzedam. tel. 523-659. 11537-G

ŻUKA sprzedam. Stargard, Krzywoustego 7B/5. 11600-G

TRABANTA (1972); Rubina 714P sprzedam. Brzozowskiego 3/1. 11595-G

NADWOZIE Fiata 126 p do remontu sprzedam. tel. 527-103. 11593-G

FIATA 126 p po wypadku sprzedam z przydziałem karoserii. Szczecin, ul. Swarożyca 1a/10. 11603-G

NOWEGO Fiata 126 p sprzedam, tel. 700-00 od godz. 17. 11555-G

STUDENCKI
TELEFON ZAUFANIA
„S O S"

przy Studenckiej Spółdzielni Pracy
„BRATNIAK"

to ruch pomocy bezinteresownej
ochotniczej
niezależnej

telefon 824-778

wtorki i czwartki 20.00—24.00
soboty 20.00—6.00

2197-K

LICYTACJA

Drugi Urząd Skarbowy w Szczecinie podaje, że w dniu 8.05.86, o godz. 11.00 w garażu Drugiego Urzędu Skarbowego w Szczecinie, przy ul. Kolumba 60 odbędzie się I licytacja samochodu marki „Syrena-105B", rok produkcji 1982, nr silnika 501241, nr rej. SZS 43-02, oszacowany na kwotę 75 000 zł.

Cena wywoławcza wynosi 56 250 zł.

W dniu tym odbędzie się również licytacja innych ruchomości.

2254-K

Pracownicy poszukiwani

FABRYKA KABLI „ZAŁOM"
w Szczecinie, ul. Kablowa 1

zatrudni natychmiast

techników elektryków

posiadających bardzo dobre przygotowanie teoretyczne i kilkuletnią praktykę w zakresie:

— eksploatacji tyrystorowych układów napędu elektrycznego prądu stałego,
— znajomości złożonych konwencjonalnych systemów sterowania elektrycznego maszyn i urządzeń,
— znajomości zagadnień eksploatacji i konserwacji układów automatycznej regulacji i pomiaru temperatury,
— eksploatacji i konserwacji urządzeń rozdzielni wysokiego napięcia.

Oferujemy również pracę w bezpośredniej produkcji dla współmałżonków.

W przypadku podjęcia pracy przez obojga małżonków i po spełnieniu określonych przez fabrykę warunków, istnieje możliwość otrzymania mieszkania funkcyjnego jeszcze w bieżącym roku.

Oferty pisemne należy składać osobiście w dziale spraw osobowych i szkolenia zawodowego — Szczecin, ul. Kablowa 1, pokój nr 37.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru kandydatów bez podania przyczyn.

2267-K

FABRYKA KONTENERÓW „UNIKON"

w Szczecinie
ul. Szosa Stargardzka 38/40

zatrudni:

- ▲ **technologów**
- ▲ **konstruktorów**
- ▲ **mistrza ds. produkcji**
- ▲ **mistrza ds. energetycznych**
- ▲ **ślusarzy**
- ▲ **spawaczy**
- ▲ **kontrolerów jakości**
- ▲ **elektromonterów**
- ▲ **wartowników straży przemysłowej**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Ze Szczecina i okolic dowóz transportem zakładowym.
Możliwość dopłaty do kwatery prywatnej.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 61-60-71 wewn. 259.

2202-K

SZCZECIŃSKA FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „ZREMB-FAMABUD"

w Szczecinie

zatrudni:

- ▲ spawaczy z uprawnieniami w osłonie CO_2
- ▲ tokarzy
- ▲ kontrolerów jakości
- ▲ robotników transportu
- ▲ referenta ds. zaopatrzenia branży elektrycznej
- ▲ referenta ds. zaopatrzenia w narzędzia
- ▲ specjalistę ds. płac
- ▲ specjalistę ds. kosztów
- ▲ specjalistę konstruktora

Przedsiębiorstwo dysponuje własnym Ośrodkiem Wczasowym w Dziwnówku, sobotnio-niedzielnym w Sierakowie, a także wymianą wczasową w atrakcyjnych miejscowościach górskich oraz NRD.

Zakład posiada stołówkę.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, Szczecin, ul. Cukrowa 12, tel. 82-30-51 wewn. 222.

2257-K

SPRZEDAŻ

CZ-350 sprzedam. Świnoujście. 41-04. 11150-G

CIĄGNIK C-355 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Wiadomość: Niekłończyca 50 gm. Police. 11525-G

MOTOROWER Simson sprzedam. Szczecin, ul. Planty 12 po 15. 11554-G

GRUNDIG Super Color sprzedam. Rydla 32/24. 11569-G

WIRÓWKĘ, radiomagnetofon stereo sprzedam, tel. 457-15. 11147-G

VIDEO VHS „Akai" sprzedam. tel. 23-29-26. 11359-G

ZAMRAŻARKĘ nową — sprzedam. tel. 50-12-15. 11139-G

PIANINO, aparaturę Bas-100 sprzedam, tel. 22-79-09. 11260-G

SKRZYPCE profesjonalne stuletnie włoskie, stan idealny oraz kilka skrzypiec markowych do remontu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11347.

SEGMENT ze złotymi ozdobami, skórki z nutrii, magnetofon kasetowy i szpulowy sprzedam. tel. 82-06-31. 11661-G

SEGMENT „Słowieniec" z szafą lub bez sprzedam, ul. Rydla 47/48, os. Słoneczne. 11096-G

MEBLE stylowe bufet z płytą marmurową, fotele, komplet kuchenny sprzedam. tel. 72-652. 11567-G

PIEC gazowy c.o., nowe rek Domino sprzedam. tel. 23-04-45. 11536-G

PŁYTKI granitowe grubość 3 cm 40 m kw. na posadzki, tarasy, sprzedam. tel. 526-346. 11539-G

KIOSK gastronomiczny metalowy przenośny, piec c.o. Camino 101 sprzedam. Punkt kody, Szczecin-Płonia, Uczniowska. 11148-G

BRANSOLETKĘ złotą 24 gramy bardzo tanio sprzedam, tel. 711-44.

FLANCE pomidorów szklarniowych sprzedam. Kijewo, Pawia 6. 11582-G

SKÓRY lisów niebieskich sprzedam. 501-386 po 15. 11508-G

PSY szczeniaki sprzedam, al. Mariana Buczka 14/6 Nowak.

DOGI szczenięta czarne sprzedam. tel. 382-18. 10367-G

RATLERKA rodowodowego sprzedam, tel. 421-19. 11520-G

SZNAUCERY olbrzymy sprzedam. 22-04-71. 9579-G

WYŻEŁKI sprzedam. tel. 366-17. 11574-G

KUPNO

SILNIK Volkswagena Passata Golfa 1600 Diesla kupię. tel. 22-56-26.

OKAZYJNIE kupię Compact Disc. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2290.

ODPADY PCV — miękkie kupię. 721-54. 11057-G

BONY PeKaO kupię, tel. 82-48-43. 11187-G

RUDE lisy lub futro kupię. tel. 47-407. 11526-G

LOKALE

ELBLĄG — mieszkanie kwaterunkowe, komfort 35 m kw. zamienię na podobne Szczecin. 22-81-27. 11530-G

PIOTRKÓW Trybunalski — lokatorskie zamienię na mieszkanie Szczecin. tel. 22-20-74. 11208-G

POZNAŃ własnościowe 64 m kw., nowe budownictwo zamienię na podobne w Szczecinie, tel. 753-86. 11336-G

SZCZECIN, centrum dwa pokoje spółdzielcze. I p., telefon zamienię na mniejsze w Szczecinie lub Świnoujściu, tel. 47-407 po godz. 17. 11421-G

ZAMOŚĆ M-3 spółdzielczę 51 m kw., telefon zamienię na podobne w Szczecinie, tel. 616-001 w. 553. 11136-G

M-3 nowe budownictwo zamienię na M-4 tel. 82-22-27. 11451-G

M-3 stare budownictwo c.o. etażowe w śródmieściu zamienię na większe. tel. 82-22-27. 11451-G

4 POKOJE nowe budownictwo kupię. tel. 523-648. 11557-G

MIESZKANIE własnościowe 90 m kw. zamienię na M-4 i M-2, tel. 613-345. 11500-G

MIESZKANIE 90 m kw. centrum sprzedam. tel. 457-30 godz. 16—18. 11550-G

M-2 kupię. tel. 712-08. 11012-G

DUŃCZYK zdecydowanie wynajmie samodzielne, komfortowe, umeblowane mieszkanie z telefonem. tel. 72-001. 11467-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania, 22-81-27. 11529-G

POKÓJ odnajmę bezdzietnym. Rosenbergów 91. 11576-G

POKÓJ odnajmę samotnemu, Bajana 13. 11646-G

Kwiaciarnia, al. Jedności Narodowej 38.
Anna Czapińska —
oferuje duży wybór
NASION
WARZYW
I KWIATÓW
Zapraszamy
w godz. 9—18.
11335-G

Opowiadanko sensacyjne

Kto kłamie – pójdzie siedzieć

WIADOMOŚĆ o śmierci Antona Hubera rozeszła się z szybkością błyskawicy. Z miasta powiatowego przyjechał komisarz Haffner ze swymi współpracownikami. Kiedy wysiadał z auta podwórze pełne było ciekawskich.

— Wczoraj przed dziesiątą jeszcze widziałem Antona — powiedział ktoś w tłumie — jechał swym „Mercedesem".

— Widocznie tęsknił za swą Hanneliese — roześmiał się inny.

— Czy któryś z was nie zna wyniku meczu Bayernu z HSV — zapytał ktoś. Nie było odpowiedzi.

— Muszę zatem iść po gazetę, tam na pewno jest wynik. To jednak potrwa. Zainteresowanie sportem niczego nie jest w stanie przesłonić, pomyślał komisarz. I wtedy właśnie zobaczył zmarłego. Anton Huber leżał obok lewego, tylnego koła swego auta.

— Kto go znalazł?

— Pani Huber — odpowiedział miejscowy policjant. — Wróciła rano przed siódmą i kiedy wprowadzała swój samochód do drugiego garażu, usłyszała w garażu męża pracujący silnik.

Komisarz przyglądał się w zamyśleniu postaci leżącej na podłodze. Dlaczego — myślał — ktoś kto chce popełnić samobójstwo przy pomocy spalin samochodowych wysiada z samochodu. Czyżby w ostatniej chwili zabrakło mu odwagi? Logiczne zatem byłoby zgasić silnik.

— Oprócz rany od upadku — powiedział lekarz sądowy — znalazłem na głowie kilka szram i guz wielkości śliwki.

— Może się potknął przed upadkiem — powiedział komisarz — albo ktoś mu pomógł.

— To już jest pański biznes — odpowiedział lekarz. — W każdym razie śmierć nastąpiła między godziną 22 i 23.

Wdowa, Hanneliese Huber, była blondynką o wydatnym biuście i przynajmniej ćwierć wieku młodsza od swego zmarłego męża.

— Dlaczego on to zrobił, panie komisarzu? Byliśmy tacy szczęśliwi.

— Rzeczywiście? A gdzie była pani wczoraj między 22 i 23?

— W Weilheim u przyjaciółki. Pojechałam do niej w południe. Często jeżdżę do Christy. Anton rozumiał to.

— Nie wie pani przypadkiem co pani mąż robił przez cały ten czas?

— Wczoraj wieczorem miał odwiedzić swego pasierba. W Diessen. Gerd mieszka tam w takiej komunie młodzieżowej.

W zamyśleniu komisarz opuścił mieszkanie. W garażu kręcili się jeszcze jego koledzy, szukając śladów. Miejsce kierowcy było przesunięte bardzo do przodu. Człowiek, który ostatnio prowadził samochód musiał być, według przypuszczeń policjantów, niższy od zmarłego. Szacunkowo około

170 cm. Ten fakt mógł ich zaprowadzić do mordercy.

Posierb Hubera Gerd, którego komisarz odwiedził, pasował wzrostem do wyobrażenia o człowieku, który siedział za kierownicą „Mercedesa", ale miał alibi.

— Bardzo mi przykro szefie — ziewnął niegrzecznie — to prawda, że stary przepowiadał mi wczoraj marny koniec, jeżeli nadal będę żył tak jak teraz, ale czy wysadzi pan w powietrze bank, który przysyła panu co miesiąc cały tysiąc? Kochana Hanneliese nie jest niestety tak zasobna jak mój stary i tak dobrze usposobiona do młodzieży. Do tego jeszcze zarządca, Max Keller stoi całkowicie po jej stronie. A może powiedział panu coś zupełnie innego?

— Nie rozmawiałem z nim jeszcze.

— Na pewno pojechał na weekend do swej ciotki w Weilheim.

— Weilheim?, pomyślał komisarz, słyszałem już gdzieś tę nazwę. — A gdzie pan był między godziną 22 i 23?

— Naturalnie tu. Oglądaliśmy z kumplami transmisję z meczu Bayernu i HSV. Bayern przegrał 0:1. Nawet Gerd Mueller nie pomógł.

Pół godziny później komisarz poznał w Weilheim Maxa Kellera. Przy pytaniu co robił wczoraj wieczorem Keller zaczerwienił się.

— Ja?... Ja byłem tu.

— Sam?

— Była u mnie pewna dama. Do rana.

Na stole stała pusta butelka od szampana i dwa kieliszki. Łóżko było za szerokie aby spać w nim samemu.

— Od jak dawna ma pan romans z panią Hanneliese Huber?

— Ależ... Czy Hanneliese powiedziała?... No tak. A więc spotykamy się regularnie w tym mieszkaniu.

I wczoraj Anton Huber zaskoczył was, pomyślał komisarz. Doszło do sprzeczki. Huber upadł, może stracił przytomność i wtedy wpadli na pomysł ze spalinami. Tak mogło być, ale czy na pewno? Motyw nie jest jeszcze dowodem. I nagle w umyśle komisarza zjawiła się myśl, jak błyskawica. Przez cały bowiem czas nosił w sobie coś na kształt znaku zapytania. Od momentu w którym przyjechał na miejsce zbrodni i tam przypadkowo słuchał tego co mówili zebrani wokół domu Hubera. Ktoś pytał o wynik meczu piłkarskiego Bayern — HSV. I nikt nie umiał podać wyniku. Było wysoce nieprawdopodobne aby nikt z tam obecnych nie znał wyniku meczu, który od kilku dni elektryzował kibiców. W tym właśnie należało szukać rozwiązania zagadki morderstwa.

•

— Znowu gliny — burknął Gerd.

Komisarz oszczędził sobie długiego przemówienia

— Mój panie, nie powinien pan był opowiadać mi o meczu piłkarskim. Chętnie uwierzyłem panu, że jest pan kibicem Bayernu, ale dzwoniłem do telewizji i oświadczono mi, że nie transmitowali tego meczu wskutek uszkodzeń na łączach

— Cholera — powiedział Gerd — stary chciał mnie oddać do kliniki psychiatrycznej. Doszło do sprzeczki. Nagle zrobił się czerwony, upadł i uderzył się o kant schodów. Koledzy pomogli mi wsadzić go do samochodu. W garażu sfingowałem samobójstwo. To nie było morderstwo, lecz obrona własna.

— To było zabójstwo — stwierdził komisarz. — Może pan liczyć tylko na łagodność sądu.

Uśmiechnij się!

52

Aramis patrzył na niego z pewnym zakłopotaniem.

— Mój drogi D'Artagnanie, żałuję bardzo, lecz tajemnica nie należy do mnie.

— Zatrzymaj ją więc dla siebie — rzucił D'Artagnan opryskliwie. Lokaj, najwidoczniej czymś podniecony, wyszedł. — Słuchaj, mój przyjacielu, Porthos jest w pobliżu. Ja jadę do Dampierre. Wszystko jest na najlepszej drodze. Pomówimy z rana. Obróć się i śpij.

— Czekaj! — zawołał Aramis. W tej chwili drzwi do sąsiedniego pokoju otworzyły się i stanął w nich zamaskowany gość.

— Słyszę twój głos, panie D'Herblay. Wspaniale! W istocie dobry to jest lekarz, mimo że przyszedł w koszuli i to jeszcze w koszuli zakrwawionej. Chodź, chodź, mój Eskulapie, zasiądź ze mną do kolacji niech nasz przyjaciel śpi.

D'Artagnan przyjął zaproszenie i przeszedł do jadalni. Lokaj czekał na niego przy krześle. Stół był suto zastawiony.

Usadowiwszy się, D'Artagnan zwrócił przede wszystkim uwagę na towarzysza. Nie znał go. Obcy siedział w kapeluszu i zamaskowany. Strój jego był bardzo wyszukany, koronki przy kołnierzu i rękawach prawdziwe Mechliny. Głos jego brzmiał kontraltem o wyjątkowym dźwięku. Rzucając od czasu do czasu okiem na obserwującego go D'Artagnana, rycerz dotykał palcami szyi.

— Monsieur, wybacz mi proszę brzmienie mego głosu. Kilka lat temu byłem raniony w szyję i od tego czasu mam wadliwy głos. Sądząc z twego stroju, przybyłeś tu pewnie od łoża innego pacjenta, a może wprost z własnego łóżka.

D'Artagnan zauważył połysk drogich kamieni na palcu nieznajomego i domyślił się łatwo, że ma do czynienia ze szlachcicem.

— Zgadłeś, monsieur — odpowiedział ze swym ujmującym uśmiechem. — Mówiąc szczerze od dwóch pacjentów, którzy próbowali mnie obrabować. Vivadlou! Byli bardzo bliscy tego.

— Sprawa wyjaśniona. — Oficer zdawał się bawić doskonale. D'Artagnan zajadał i pił ile wlazło. — Co się tyczy owej spółki w moim łóżku, to przykro mi powiedzieć, że nie aprobuję podziału łóżka. Ale możesz zostać, monsieur, w tym pokoju i spać na drugiej kanapie...

— Tym lepiej — wykrztusił D'Artagnan pełnymi jadła ustami. — Ponieważ spałem niedawno z dwoma trupami, wolę na pewien czas stronić od ludzi we śnie.

Uprzejmy gospodarz pokoju zaśmiał się serdecznie, ukazując rząd pięknych białych zębów.

— Nigdy nie próbowałem takiej drzemki, chociaż królowa Margot wprowadziła w czyn podobną rozmyślnie. Jeżeli więc...

Mówiący naraz urwał. D'Artagnan podnosząc kielich do ust ręką, na której palcu miał pierścień, błysnął ogniem prześlicznego szafiru. Spostrzegł się wprawdzie, ale za późno.

— Monsieur, ten pierścień! — zawołał zamaskowany rycerz, nachylając się do ręki muszkietera. — Zadziwiające. Jeżeli się nie mylę, znam ten pierścień doskonale...

— Niemożliwie — wtrącił D'Artagnan zaniepokojony. — To prezent od damy sprzed wielu lat i noszę go na jej pamiątkę.

Lokaj zapukał do drzwi i wszedł do pokoju. Pokłoniwszy się z wielkim szacunkiem przed swoim panem, oświadczył, że zaszła jakaś pomyłka, gdyż drugi lekarz nadjechał.

— Zapłać mu i wypraw go z powrotem — zawołał rycerz podniesionym głosem. — Wynoś się i zamknij drzwi za sobą. Czort z tobą, zostaw nas samych.

D'Artagnan spostrzegł, że tych kilka gorzkich słów dla lokaja nie były wykwitem gniewu, ale raczej podniecenia.

— Monsieur, pozwolisz mi zadać sobie kilka pytań? Nie jesteś lekarzem, a przecież zrobiłeś doskonałą robotę. Kim jesteś, nie dbam. Lecz powiedz mi, proszę, czy na pierścionku wyryte są słowa: „Dolor hic tibi proderit olim?"

(cdn)

Piłka nożna

GKS zdobył Puchar Polski

W FINAŁOWYM meczu o piłkarski Puchar Polski GKS Katowice pokonał Górnika Zabrze 4:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla GKS Katowice — Furtok 3 (w 22 min., w 27 min. i w 86 min.) i Koniarek w 85 min a dla Górnika — Komornicki w 47 min. Widzów ok. 50 tys. Sędziował J. Ekształn.

Turniej siatkarzy

OD DZISIAJ do niedzieli, odbywać się będzie w hali WDS trzeci (ostatni w Warszawie) finałowy turniej o mistrzostwo Polski w siatkówce. W tabeli prowadzi Legia — 43 pkt przed Stalą Stocznia 41, Hutnikiem — 38 i Płomieniem — 35 pkt. Najciekawszy mecz: Stal — Legia rozegrany zostanie w niedzielę. Wiele wskazuje na to, że obecna kolejność utrzyma się do końca mistrzostw.

(Jg)

1-majowe regaty wioślarskie o puchar I sekretarza KW PZPR

Brawo Uniwersytet!

PRZEZ dwa dni, na torze „Dziewoklicz", rozgrywane były międzynarodowe regaty wioślarskie. Uczestniczyło w nich około 800 zawodniczek i zawodników z NRD, ZSRR, Rumunii, Norwegii i Polski.

NAJWIĘCEJ kibiców zgromadził emocjonujący bieg uczelnianych ósemek. Do 750 metra walka była wyrównana. O główne trofeum — puchar I sekretarza KW PZPR, walczyły trzy osady: Politechniki Szczecińskiej, Wyższej Szkoły Morskiej i Uniwersytetu. Ekipy AR i PAM wyraźnie odstawały od liderów. „Na 250 metrów przed metą — mówi szlakowy US Z. Płudowski — postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Jeśli chcemy zwyciężyć, musimy z siebie wykrzesać wszystkie siły. Udało się, wygraliśmy. Ponownie, ale po raz pierwszy jako Uniwersytet". Na drugiej pozycji uplasowała się osada Politechniki, a na trzecim miejscu WSM. 4. AR, 5. PAM.

Dzień wcześniej rozegrano bieg dwójek bez sternika o puchar im. Mieczysława Kowalewskiego. Zwyciężyła w nim osada Stoczniowca Gdańsk (Cieślak, Grzędzlecki).

OTO pozostałe wyniki osad seniorskich. KOBIETY: czwórki ze sternniczką — ZSRR, dwójki podwójne — Stoczniowiec i AZS P., dwójki bez sternniczki — ZSRR, jedynki — Dziadura (Stoczniowiec), czwórki podwójne — Norwegia; MĘŻCZYZNI: dwójki podwójne — AZS Szczecin (Mruk, Cieślakowski, Gawkowski, Szymański), dwójki bez sternika — Stoczniowiec, jedynki — Czerwiński (AZS Szczecin), dwójki ze sternikiem — ZSRR, czwórka bez sternika — Zawisza Bydgoszcz, czwórki podwójne — AZS Warszawa, ósemki — PZTW, czwórka ze sternikiem — PZTW. W ósemkach seniorek pierwsze miejsce zajęła osada PZTW.

(bt)

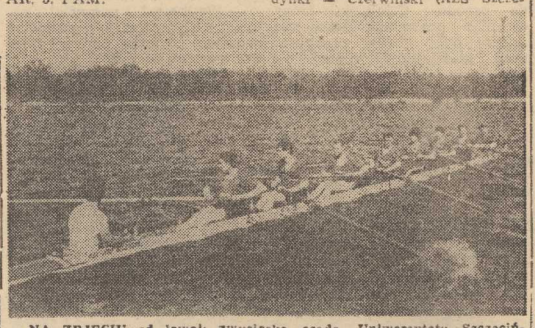

NA ZDJĘCIU od lewej: zwycięska osada Uniwersytetu Szczecińskiego w składzie: st. D. Świniarski, Z. Płudowski, R. Białkowski, R. Grzeszkiewicz, K. Wiśniewski, J. Zackiewicz, A. Świerczyński, P. Szyran, A. Szafran.

Foto.: Z. Jodkowski

Radość triumfatorów była ogromna. Po dopłynięciu do pomostu załoga została uhonorowana pięknym pucharem. Wręczył go sekretarz KW PZPR Zdzisław Pędziński.

(bt)

5 minut z trenerem Z. Łakomym

W nowej roli

— W PONIEDZIAŁEK, został pan powołany na trenera kadry narodowej szczypiornistów. Czy zdoła pogodzić pan wszystkie obowiązki jakie będą na panu ciążyły? Jest pan trenerem klubowej drużyny Pogoni, radnym WRN i pracownikiem naukowym Uniwersytetu. Trochę dużo tych obowiązków...

— Zgadzam się z tym, ale uczynię wszystko, aby należycie wypełnić wszystkie te zadania. Najważniejszym będzie oczywiście kadra. Jeżeli chodzi o Pogoń to muszę znaleźć asystenta, który w trakcie mojej nieobecności będzie prowadził zajęcia z zespołem klubowym. Czas najwyższy uzyskać awans do ekstraklasy. Będzie to trudne, ale przy pełnej mobilizacji zespołu możliwe.

— Pełnienie funkcji trenera reprezentacji narodowej jest zaszczytem, ale czy nie lęka się pan odpowiedzialności?

— Pierwszym moim zadaniem będzie przeorganizowanie całego planu szkolenia związku, gdyż obecny model nie jest najlepszy. Przecież także kadra młodzieżowa wypadła blado na MŚ we Włoszech i jako trener seniorów muszę odpowiednio ustawić szkolenie pozostałych reprezentacji.

— Jaki będzie pierwszy poważny sprawdzian kadry seniorów w najbliższym czasie?

— Mistrzostwa świata grupy B. Odbeda się one w lutym przyszłego roku we Włoszech. Udział w nich weźmie 12 zespołów, a dwa najlepsze uzyskają awans, uprawniający do startu na olimpiadzie w Seulu. O skali trudności lutowej imprezy niech świadczy fakt, że wezmą w niej udział takie potęgi jak m.in.: ZSRR, Rumunia, Dania, Czechosłowacja i RFN.

— Pogoń posiada obecnie własną halę sportową, hotel i stołówkę. Niebawem przybędzie gabinet odnowy. Czy w swojej pracy szkoleniowej będzie pan korzystał z tego kompleksu sportowego?

— Oczywiście. Mam zamiar nawiązać ścisłą współpracę z NRD i krajami skandynawskimi. Bliskie położenie tych państw nakazuje stworzenie w Szczecinie ośrodka przygotowań reprezentacji.

— Dziękujemy panu za rozmowę i życzymy powodzenia na kolejnym etapie trenerskiej pracy.

(MK)

Na meczach koszykówki

Będą strzelać?...

PZKosz rozważa propozycję, aby koniec spotkania i pierwszej połowy meczu sygnalizować za pomocą pistoletu startowego. Zastąpiłby on gwizdek lub syrenę, stosowaną w większości polskich hal. Nam natomiast nasuwa się pytanie: co będzie, gdy pistolet się zatnie, a zespół uzyska w tym momencie kosza?...

(mk)

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 16 — hala WDS — finałowy turniej w siatkówce mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Legia — Hutnik, a 30 min. po tym spotkaniu mecz Płomień — Stal Stocznia.

SOBOTA

Godz. 11 — stadion przy ul. Kordeckiego — mityng lekkoatletyczny.

Godz. 16 — pływalnia w Stargardzie — międzynarodowe zawody pływackie.

Godz. 16 — hala WDS — c. d. finałowego turnieju w piłce siatkowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Płomień — Legia i Stal Stocznia — Hutnik.

NIEDZIELA

Godz. 10.30 — hala WDS — c. d. finałowego turnieju w piłce siatkowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Płomień — Hutnik i Stal — Legia.

Godz. 11 — pływalnia w Stargardzie — c. d. międzynarodowych zawodów pływackich.

Godz. 14 — boczne boiska Pogoni i Stali Stocznia — eliminacje wojewódzkie ogólnopolskiego turnieju drużyn osiedlowych w piłce nożnej „Mundialito 86".

Godz. 15 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Arka Gdynia.

Godz. 18.30 — hala WDS — spotkanie pięściarskie o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Broń Radom.

Tu toto

EXPRESS LOTEK

10 — 11 — 12 — 25 — 34

SUPER LOTEK

1 — 21 — 26 — 27 — 38 — 30 — 43

2 zwycięstwa Pogoni

II-LIGOWI szczypiorniści Pogoni odnieśli dwa zwycięstwa nad ostatnim zespołem w tabeli — Plotrcovią. W środę nasi piłkarze wygrali 34:22 (18:10), a wczoraj 34:31 (17:13).

W obu spotkaniach najczęściej rzucali: Haas — 8 i 3, Bugaj — 5 i 7 i Staszewski — 6 i 4. W niedzielę poniedziałek Pogoń gra w Płocku z Wisłą.

(MK)

Niestety, bez portowców

Interliga i Intertoto

ROZGRYWKI ligowe zakończone. Działacze z PZPN postanowili wypełnić majową lukę międzynarodowym turniejem w którym oprócz polskich drużyn klubowych wezmą udział zespoły innych finalistów „Mexico 86" — Bułgarii i Węgier.

Z każdego kraju przystąpią do rozgrywek o Puchar Interligi po cztery zespoły. Podzielono je na dwie grupy:

Grupa I: ŁKS Łódź, Górnik Walbrzych, Tatabanya, Siofok (oba Węgry), Baroe Stara Zagora i Sliwen (Bułgaria).

Grupa II: Motor Lublin, Stal Mielec, Debreczyn, Vasutas i Bekecsaba (Węgry) oraz Etur i Trakija Plowdiw (Bułgaria).

Już 3 maja odbędą się pierwsze mecze w grupach, które potrwają do 7 czerwca (każdy z zespołów gra u siebie i na wyjeździe). W pierwszej serii Motor Lublin gości Debreczyn, a Stal Mielec — Bekecsabe. ŁKS jedzie do Tatabanya, a Górnik Wałbrzych — do Siofok.

Zwycięzcy grup I i II stoczą w finale dwumecz (14 i 21.06), którego stawką będzie puchar ufundowany przez PZPN.

Pod koniec maja rusza tradycyjna impreza letnia — rozgrywki o Puchar Intertoto. W tym roku udział w nich wezmą potentaci naszej ligi: Górnik Zabrze, Legia Warszawa, Widzew Łódź i Lech Poznań. Niestety, mimo starań nie udało się wlączyć do Intertoto 5 polskiej drużyny — zespołu szczecińskiej Pogoni.

Przed Wyścigiem Pokoju

Kolarskie mistrzostwa ZSRR w Kijowie

KOLARZE radzieccy kontynuują mistrzostwa swego kraju. W środę na ulicach Kijowa odbyła się jazda indywidualna na czas na dystansie 25 km. Pierwsze miejsce zajął Wasilij Żdanow wyprzedzając Asiata Saitowa i Siergieja Usłamina. Skład drużyny ZSRR na 39 Wyścig Pokoju, który rozpocznie się 6 bm. w Kijowie podany zostanie dziś po jeździe drużynowej na czas.

„Kryształowy gwizdek" dla K. Czemarmazowicza

W KLASYFIKACJI katowickiego „Sportu" na najlepszego sędziego minionego sezonu piłkarskiego, zwyciężył szczecinianin Krzysztof Czemarmazowicz. Uzyskał on przeciętną ocenę — 8,30 i wyprzedził Krzysztofa Perka (Poznań) — 8,16 oraz Janusza Ekształna (Warszawa) i Aleksandra Suchanka (Kraków) — obaj po 7,9 pkt.

(mk)

Kalejdoskop sportowy

◆ Towarzyskie międzypaństwowe mecze piłkarskie: Holandia — Szkocja 0:0, Brazylia — Jugosławia 4:2 (1:1), Bułgaria — KRLD 3:0 (3:0), Norwegia — Argentyna 1:0 (0:0), Polska — Węgry (juniorzy do lat 18) 3:1 (1:1).

◆ W Brukseli odbył się pierwszy z dwóch meczów, decydujących o mistrzostwie Belgii, w którym Anderlecht zremisował z FC Brugge 1:1 (1:0).

◆ Od 8 do 18 bm. odbywać się będą w Reno pięściarskie mistrzostwa świata. W imprezie spodziewany jest udział blisko 250 bokserów.

◆ W finale piłkarskiego Pucharu Węgier Vasas zremisował 0:0 z Ferencvarosem 0:0. Bezbramkowym wynikiem zakończyła się również dogrywka. W rzutach karnych lepszy okazał się Vasas i on wystąpi w Pucharze Zdobywców Pucharów.

◆ Na turnieju tenisowym w Kaarst (RFN), zawodnik gospodarzy, słynny Boris Becker doznał w półfinale sensacyjnej porażki z Francuzem Henri Leconte 4:6, 7:6, 6:7.

◆ Piłkarze Bordeaux zdobyli Puchar Francji, pokonując — po dogrywce — Olimpique Marsylia 2:1 (1:1, 0:1).

◆ Real Madryt rozgromił 5:1 (2:1) FC Koeln, w pierwszym finałowym meczu Pucharu UEFA. Rewanż 6 bm.

◆ Glenadij Waljukiewicz uzyskał na Uzgodrze odległość 17,75 m w trójskoku. Wynik ten nie zostanie jednak uznany za rekord ZSRR, ponieważ podczas konkursu nie było wiatromierza.

◆ Kolarz CSRS — Jiri Skoda wygrał Giro delle Regioni. Najlepszy z Polaków — Józef Wiatr zajął 22 lokatę.

(Opr. jg)

Szczecinianka wśród kandydatów

„Kalos-Kagathos" — medal dla nieprzeciętnych

„DOC. dr hab. Zdzisława Wyżnikiewicz w koszykówkę grała w Spójni Gdańsk i ŁKS. Również reprezentowała barwy kraju. Po rozstaniu się ze sportem poświęciła się pracy naukowej, kształci kadry w gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego i w Uniwersytecie Szczecińskim. Jest autorką licznych prac z zakresu badań naukowych nad szkoleniem młodzieży".

Kandydaturę tę wysuwam — uzasadnia trener Ludwik Miętta — w poczuciu obowiązku pamięci o tej byłej zawodniczce, która przyczyniła się — i nadal przyczynia się — do rozwoju koszykówki kobiecej w Polsce" — czytamy w krakowskim „Tempie", w artykule zgłaszającym doc. dr hab. Zdzisławę Wyżnikiewicz-Kopp z Instytutu KF Uniwersytetu Szczecińskiego do Medalu „Kalos Kagathos".

W ubiegłym roku Uniwersytet Jagielloński, Akademicki Związek Sportowy, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu oraz redakcja „Tempa", ustanowiły medale „Kalos Kagathos" dla mistrzów, którzy potrafili łączyć nieprzeciętne sukcesy sportowe z osiągnięciami w pracy zawodowej, działalnością publiczną, artystyczną, naukową, którzy sprawność fizyczną dopełnili zaletami umysłu i charakteru. Po przeanalizowaniu 29 kandydatur zgłoszonych przez kluby, związki sportowe, redakcje i osoby prywatne kapituła przydzieliła w ubiegłym roku 7 medali: J. Chromikowi, S. Dziedzicowi, W. Ludwiczakowi, Z. Resichowi, M. Suskiemu, M. Śliwińskiemu i W. Zabłockiemu.

Tegoroczna lista jest bogata, ale organizatorzy oczekują na kolejne propozycje. Z satysfakcją przyjęliśmy wiadomość, że do tego zaszczytnego wyróżnienia kandyduje naukowiec z Uniwersytetu Szczecińskiego.

— Zostałam tym bardzo mile zaskoczona — mówi doc. dr hab. Z. Wyżnikiewicz-Kopp. — Nie sądziłam, że trener L. Miętta, w nawale swoich obowiązków, przypomni sobie o mnie oraz mojej koleżance dr. H. Oszast i zgłosi nas do wspomnianego medalu, który mówi o ideale greckiego wychowania. Pyta pan o moje zawodnicze lata. Do koszykówki trafiłam przez czysty przypadek. Po prostu na egzaminie wstępnym na warszawską AWF otrzymałam z koszykówki piątkę. Tą wysoką ocenę wyróżnił mnie znakomity wykładowca, trener J. Pachla. I tak znalazłam się w dyscyplinie sportowej, której nigdy nie uprawiałam. Więcej czasu spędzałam z la. i siatkówką. Grałam w latach 1953—56. W 1956 wystąpiłam w reprezentacji Polski w międzynarodowym meczu koszykówki z Chinkami. Proszę sobie wyobrazić, że w jednym z II-ligowych spotkań ŁKS — Spójnia zdobyłam dla mojej (łódzkiej) drużyny aż 47 pkt. Studenci do dziś zastanawiają się, która z obecnie grających naszych koszykarek powtórzy ten wyczyn.

Po zakończeniu sportowej kariery Z. Wyżnikiewicz-Kopp rozpoczyna działalność naukową. Będąc trenerem zastanawia się nad sprawą selekcji. W 1965 roku broni pracę doktorską na temat: „Ocena sprawności sportowej w koszykówce żeńskiej". Została ona opublikowana w pismach naukowych w NRD i na Węgrzech, a Czechosłowak Adamus analizował testy kontrolowania piłki. W parę lat później wydaje pierwszą książkę zatytułowaną „Sport w rozwoju i wychowaniu dzieci i młodzieży". Zdobywa coraz większe uznanie w kołach naukowych w Polsce i za granicą. Od kilku lat współpracuje, w dziedzinie koordynacji ruchowej, z naukowcami z Greifswaldu i Rostocku (NRD). Z prośbą o nawiązanie współpracy zgłosił się niedawno Uniwersytet z Jugosławii (Zagrzeb), Anglicy, Czechosłowacy i Jugosłowianie opublikowali referaty doc. dr hab. Z. Wyżnikiewicz-Kopp „Motoryczność ludzka" oraz „Sport i genetyka". W ubiegłym roku uczestniczyła w X Kongresie Międzynarodowych Organizacji Wychowania Fizycznego i Sportu Dziewcząt i Kobiet. Jej praca zatytułowana: „Rozwój sprawności fizycznej u młodzieży w wieku szkolnym w zależności od liczby godzin i zróżnicowania treści programowych" znajduje swoje miejsce w specjalnym biuletynie. W sumie wydała około 70 publikacji naukowych. Była promotorem wielu prac doktorskich i magisterskich, znanych obecnie trenerów. W Instytucie KF Uniwersytetu Szczecińskiego, jest kierownikiem Zakładu Teoretycznych Podstaw Kultury Fizycznej.

Bogdan TYCHOWSKI

muje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Cena prenumeraty miesięczna — 147 zł, kwartalna — 441 zł, półroczna — 882 zł, roczna — 1764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie po nosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

PIĄTEK, 2 MAJA

DZIŚ: Zygmunta, Atanazego
JUTRO: Marii, Antoniny

POGODA

ZACHMURZENIE małe. Temperatura 18 st. Wiatry słabe, zmienne.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1024 hPa (768 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (423-75) „Matka" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); **POLSKI** — piątek i sobota: „Sługa Don Kiszota" g. 19; niedziela: g. 14; **PLECIUGA** — sobota: „Mały i duży Klaus" g. 17; niedziela g. 11 (od l. 9); **FILHARMONIA** — Koncert g. 19; sobota: g. 17.

KINA

DELFIN (468-78) „Eskimosce jest zimno" g. 15.45, 18, 20 weg., l. 18; sobota i niedziela: g. 15.45, 18, 20.15, weg., l. 18; „Przygody małpki Nuki" g. 11.30, 13, 14.30 radz.; **COLOSSEUM** (458-18) „Narzeczona księcia z Krainy Soli" g. 16, CSRS; „Cud niebywały" g. 18 20, jug., l. 18; sobota: „Narzeczona księcia z Krainy Soli" g. 15; niedziela — nieczynne; **KOSMOS** (389-03) „Skorumpowani" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, fr., l. 15 (piątek sobota i niedziela); **COLOSSEUM** (kawiarnia video) „Podróże pana Kleksa" g. 16, cz. I; „Mistrzyni Wu Dang" g 19, chiński, l. 18; sobota: „Podróże pana Kleksa" g. 15, cz. I; niedziela: nieczynne; **BAŁTYK** (733-35) sobota i niedziela: „Zandarm w Nowym Jorku" g. 15, fr.; „Thais" g. 17, 19, pol., l. 18; **POLONIA** (22-18-34) „Jaś i diabełek" g. 14.30, pol.; „Reksio i UFO" g. 13.30; „Bitwa o Kozi Dwór" g. 11; „Karateczy z kanionu Żółtej Rzeki" g 16.30 18.30, chiński, l. 15 (piątek sobota i niedziela); **PIONIER** (475-02) „Przeznaczenie" g. 16, 18, 20, pol., l. 18; „Grzechy dzieciństwa" g. 14.30, pol., l. 12; sobota i niedziela: „Przeznaczenie" g. 9, 17.30, 19.30; „Grzechy dzieciństwa" g. 11, 12.30, 14; „Przez dziurę w ścianie" g 15.30 16.30, pol.; **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Słońce w kieszeni" g 16.30 radz., l. 12; „Nieoczekiwana zmiana miejsc" g. 18, USA, l. 15; niedziela: g. 13.15; **ZAMEK** — „Miłość Swanna" g. 17, 19.30, RFN l. 18; sobota: g. 16, 18.30; niedziela: film dla rodziców, bajki i zabawy dla dzieci g. 16; **MARS** — piątek: „Gry wojenne" g. 17.30, 19.30 USA, l. 12; „Filip z konopi" g. 16, pol.; niedziela: „Gry wojenne" g. 17, 19; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) sobota: „Długa jazda do szkoły" g. 11.15, NRD; „Vabank" g 13 pol., l. 15; niedziela: g 13; „W cieniu nienawiści" g. 15.45, pol. l. 12; **HUTNIK** (Stołczyn) „Och Karol" g. 17 pol., l. 15; sobota: g 13; „Lew w kwiatki" g. 12; niedziela: „Och Karol" g 16.15; **BAJKA** (Police) „1941" g. 17, 19.10, USA, l. 15; sobota: g 19.10; niedziela: g 17 19.10; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) niedziela: „E. T." g 16, USA; „Diabełek szczęście" g 18, pol., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) niedziela: „Wejście smoka" g. 16, 18, USA, l. 18; **BAYA ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Pieniądz" g. 18, fr., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) niedziela: „Gremlinsy rozrabiają" g 16, 18, USA l. 12; **MEWA** (Żelechowo) sobota i niedziela: „Gilmarz z Beverly Hills" g. 17, USA, l. 18; **JUTRZENKA** (Chojna) „Wejście smoka" chiński l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **GRYF** (Gryfino) niedziela: „Pechowiec" fr., l. 12; **WISŁA** (Goleniów) niedziela: „Nieoczekiwana zmiana miejsc" USA, l. 15; „Ślad bobra" NRD; **WENUS** (Goleniów) „Tajemniczy Budda" chiński, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **INA** (Stargard) piątek i niedziela: „Głupcy z Kosmosu" ang., l. 12; **DAR** (Stargard) „Superman III" USA, l. 12 (piątek, sobota i niedziela); **CUKROWNIK** (Stargard) niedziela: „Smażalnia story" pol., l. 15; „Akademia pana Kleksa" pol., cz I i II.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

DELFIN — „Przygody małpki Nuki" g. 10, 11.30, 13, 14.30; **BAŁTYK** — „Kukułka" g. 14; **POLONIA** — „Bitwa o Kozi Dwór" g. 11; „Reksio i UFO" g. 13.30; „Jaś i diabełek" g. 14.30; **PIONIER** — „Przez dziurę w ścianie" g. 15.30, 16.30, pol.; **HETMAN** — „Kosmonauci" g. 12; **ZAMEK** — Zestaw bajek g. 11, 12, 13; **MARS** — „Synowie drwala" g. 11; **SZMARAGDOWE** — „Długa jazda do szkoły" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Czerwony helikopter" g. 15; **1 MAJ** — „Wyprawa do szmaragdowego grodu" g. 15; **HUTNIK** — „W pustyni i w puszczy" g. 14.30; **BAJKA** — „Reksio i świerszcze" g. 13; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Szczęśliwe dni Muminków" g. 16; **ZATOKA** — „Na dworze króla Tuszynka" g. 15; **MEWA** — „Konik Garbusek" g. 15.30. REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — „Tadeusz Eysymont — wystawa zbiorowa malarstwa"; Współczesna sztuka polska; Wacław Hollar (1607-1677) — grafika ze zbiorów Galerii Narodowej w Pradze — g. 9—45.30; **STAROMŁYŃSKA 27** — Sztuka polska; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra; Krótka broń palna XI—XX w. — g. 9—15.30; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina — dokumenty 40-lecia; **BWA ZAMEK** — Fotografia elementarna; Środowiskowa wystawa rzeźby — Szczecin — g. 9—15.30.
MUZEA w sobotę i niedzielę czynne w g. 10—16.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.35 „W szkole i w domu". 15.55 NURT. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów — „Majsterklepka". 16.55 Dla dzieci — „Piątek z Pankracym". 17.20 Wiadomości. 17.30 „Gra o milion" 18 Bez próby — „Grać czy śpiewać". 19 Dobranoc. 19.10 Studium 19.30 Dziennik. 20 „Monitor rządowy". 20.30 Sport 21 Komentarze 22.10 Film CSRS — „Wieczory szachowe". 23.10 Studio 85 — „Według Brechta, czyli gwóźdź Sokratesa" 24 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 Aut. 18 „Zatrzymane w kadrze". 18.20 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.). 19 Film animowany — „Przygody Guliwera". 19.30 Dziennik. 20 Galerie świata — „Luwr". 20.30 „To też może życie". 20.45 Film fr. — „Violetta i Francois". 22.10 Piotr Hertel przedstawia. 23 Stan krytyczny 23.40 Wiadomości.

SOBOTA

PROGRAM I

7.25, 7.55 TTR. 8.30 „Tydzień na działce". 9 Sobótka. 10.30 Wiadomości. 10.40 „Stare, nowe i najnowsze" 11.10 Transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie. 12.20 „Stare, nowe i najnowsze". 12.40 „Bariery" 13.10 „Na krawędzi słowa". 13.30 „Za kierownicą". 14 „Z potrzeby serca" 14.30 Program wojskowy. 15 Wiadomości 15.05 Sztuka TV — „Świętoszek" 16.45 Mag. konsumenta. 17.25 Losowanie Dużego Lotka. 17.35 Program muzyczny. 17.55 „Wawel zaginiony" 18.30 TV Klub Młodych. 19 Dobranoc. 19.10 Z kamerą wśród zwierząt. 20 Film pol. — „Kamienne tablice". 22.15 „Czas". 23.05 „7 dni na świecie" 23.15 Wiadomości. 23.25 Sport. 24 Kino nocne — „Okup".

PROGRAM II

13.30, 14 i 14.30 NURT 15.05 Film dla dzieci — „Podróże na szerokości 16 mm". 15.40 „Tajemnice, sensacje, zagadki" 16.05 Gość Dwójki 16.15 Wideoteka. 16.45 „Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny". 17.20 „Spowiedź szaleńca, czyli życie Augusta Strindberga" 18 Film TV hiszp. — „Naukowa spuścizna świata arabskiego". 18.30 „Spotkanie z Muzami" (lok.). 19 Spektrum. 19.30 Dziennik. 20 „Bis na bis". 20.55 Filharmonia Dwójki. 21.35 „Kolekcja" impresja filmowa. 21.50 „Płyń dźwięczny głosie". 22.15 Film TV wł. — „Tragedia miłosna" 23.35 Wiadomości. 23.45 — Muzyka na dobranoc

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.25 Wszechnica rodziny wiejskiej 7.50 „Po gospodarsku" 8.15 Program dla wsi. 9 Teleranek 10.30 Wiadomości. 10.35 „Zajechał wóz do Olkusza" — widowisko. 11 Sport. 11.20 „7 anten". 12 Sport. 12.15 TV koncert życzeń. 13 Sport. 13.30 „Kraj za miastem". 13.55 „Zajechał wóz do Olkusza". 14.35 — Ludzie naszej epoki. 15 Wiadomości. 15.05 Teatr dla dzieci — „Tailzman". 16.05 Studio 1. 17.50 „Zajechał wóz do Olkusza". 18.20 Antena. 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20 Film TV fr. — „Białe, niebieskie czerwone". 20.55 „Pegaz". 21.40 Sportowa niedziela. 22.10 Kalejdoskop. 22.45 Z kabaretu „Szpak". 23.30 Wiadomości.

PROGRAM II

10.05 „Białe, niebieskie, czerwone" (5) — film fab. prod. francuskiej (dla niesłyszących) 11 Zawodowe dojrzewanie — wojskowy program dokumentalny 11.30 Lokalny koncert życzeń. 11.55 Niedziela w Dwójce 12 Kwadrans z hejnałem 12.15 Dziennik 12.20 Jutro poniedziałek 12.50 Kino familijne: „Na obcej ziemi" (4) — film fab. prod. brazylijskiej 13.40 Finał przebojów Dwójki 14.30 Wiosna i Poznań. 16 „Jak rozwiązany snop" (3) — film historyczny prod. węgierskiej 17 Wiosna i Poznań: Wydarzenia teatralne Poznania 17.20 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko" 18 Wiosna i Poznań: Przed IX Międzynarodowym Konkursem Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego 18.20 Słynne dzieła, słynni wykonawcy 19 Wywiady Ireny Dziedzic 19.30 Dziennik (dla niesłyszących) 20 Studio Sport 21 Sensacje XX wieku 21.25 Wielkie filmy małego ekranu. „Chłopi" — odc. 5 pt. „Gody" — film fab. TP 22.20 Wiadomości 22.25 Wiosna i Poznań: Muzyka w zabytkach 23 Muzyka na dobranoc.
UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI
PROGRAM I

14.55 Przegląd mody 15.20 Rozmaitości. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV — „Curro walczy dalej". 18.50 TV dziecięca. 19 Film przyrodniczy — „O ptakach, które nie fruwają". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV — „Historie Neumannów". 21.05 Film Krym. — „Człowiek, który znikł". 22.55 Kronika. 23.10 Dixieland w Dreźnie. 0.10 Wiadomości.

PROGRAM II

17.05 Jęz. rosyjski. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18. 18.25 Jęz. angielski. 18.55 Wiadomości. 19 Koncert życzeń. 20 Film radz. — „Ślad wilka". 21.30 Kronika. 22 Mag. kulturalny. 22.45 Sztuka TV CSRS — „Skandaliczna zmiana obyczajów".

SOBOTA
PROGRAM I

7.55 Jęz. rosyjski. 9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 10.30 „Historie Neumannów" 11.30 Wiadomości. 11.35 Mag. kulturalny. 13.05 „Cyrk, cyrk". 13.35 Wiadomości. 13.45 TV dziecięca 15.30 Film — „Ich siedmiu i ona jedna" 17 Opowiedz o swoich zwierzętach 17.30 Wiadomości. 17.40 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV ang. — „Niewidzialny człowiek". 19.25 Prog noza pogody, kronika 20 Program z Rostocku. 21.15 Film fr.-wł. — „Mój wujek". 23.05 Kronika. 23.20 Program TV bułg.

PROGRAM II

17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca 18 Film TVP — „Czarne chmury" 18.55 Wiadomości. 19 Film dok. — „Podróż w przeszłość" 19.30 Spotkanie w kinie. 20 Film USA — „Quo vadis" 21.30 Kronika. 22 Dc filmu.

NIEDZIELA
PROGRAM I

9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Program dla dzieci. 11 Melodie G Gershwina. 12 Film dok. — „Droga do mostu" 12.20 Spotkanie w kinie 12.50 Wiadomości kronika. 13 Program rozrywkowy 14.40 Program z Rostocku. 15 „Ermitaż". 15.30 TV dziecięca. 16 Koncert życzeń. 17 Wiadomości. 17.10 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.15 „Zawsze do usług". 21.30 Film — „Le Bal, palac tańca". 23.20 Kronika.

PROGRAM II

15.30 Film radz. — „Pawilon na wydmach". 16.35 „Tundra". 17.30 Dla dzieci — „Bajka o małym łabędziu". 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 „Przygody Adolarsa". 18.25 Studio Drezno 18.55 Wiadomości 19 Sport. 20 Film TV hiszp. — „Zwodnicza miłość" 21.30 Kronika. 22 Film TV CSRS — „Stracona nadzieja"

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18 19, 20, 22, 23.

14.05 Mag. „Rytm". 14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Prezentacje. 16.10 Muzyka i Aktualności 17.30 Z archiwum polskiego beatu 18.05 Merkuriusz rządowy. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii 19.30 Radio — dzieciom — „Spotkanie przy kominku". 20.15 Koncert życzeń 20.35 Wiersze dla ciebie. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Znani i nieznani. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21.20, 0.50.

14 Nowości krajowej fonografii. 14.30 Folklor na maple świata. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Znane czy nie znane? 15.30 Muzyka na syntezatory 16 Dzieła, style, epoki. 16.30 „Wizyta u Minotaura" 17.05 Felieton 17.15 Dziennik. 17.20 Rozśpiewana młodzież 17.40 Zapraszamy do myślenia. 18 Koncert życzeń. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.25 Wieczorne refleksje 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Teatr PR W. Smolskiego. 22.15 Słuchajmy razem. 22.55 „Zwycięstwo". 23.15 Inspiracje literackie w muzyce. 24 Nocne muzykowanie 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III
SERWIS: 15, 16, 17, 18, 22.05.

15.05 Rock po polsku 15.40 Reportaż — „Inauguracja". 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 „Wojna i pokój". 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Sokół". 20 Śpiewa Jacek Skubikowski. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 „Musicale, musicale"... 22.45 Przeczytajcie raz jeszcze. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Madame Edwarda".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.
14.25 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 Między nami. 16 Lektury nastolatków. 16.10 „40 lat minęło z piosenką". 16.30 Widnokrąg. 17.05 Muzyka laboratoryjna. 18 Magazyn — „Moje hobby" 18.30 Muzyczne hobby. 19 Studio ekspertów. 19.40 Jęz. angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Twórcy i interpretatorzy muzyki kameralnej. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6.30, 7 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.
8.25 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwiad. 9 Cztery pory roku. 10.30 „Krystyna córka Lawransa". 11 Transmisja uroczystości podniesienia flagi państwowej na wieży Zamku Królewskiego w Warszawie. 11.30 Koncert przed hejnałem. 12.45 Reiniczy kwadrans. 14.05 Magazyn. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Koncert życzeń. 18 „Matysiakowie". 18.30 Granie jak z nut. 19.30 Radio — dzieciom. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 Interpretacje piesni francuskiej. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6, 8, 17, 21.10.
6.05 Muzyczne dzień dobry. 6.30 Studio Bajtek. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.20 Muzyka, którą lubi Liliana Urbańska. 9.50 „Wizyta u Minotaura". 10 Godzina melomana. 11 Zawsze po jedenastej 11.10 Recital Wandy Warskiej. 11.30 Tydzień w stereo. 12 Sztafeta orkiestr. 12.25 Koncert muzyki popularnej. 13.05 Zawód — nauczyciel. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14 Co jest grane? — odpowiedzi, nagrody. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Wizyta u Minotaura". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Piosenki szczecińskie. 17.40 Tydzień na zachodnim Wybrzeżu. 18 Róża Wiatrów. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Książki z rekomendacją. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 „Laserowe marzenia". 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 Teatr PR. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23 „Zwycięstwo". 23.20 Studio Stereo zaprasza 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

SERWIS: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 „Stwory światła i ciemności". 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10 „Wojna i pokój". 10.30 Złote lata swinga... 11 Nie czytaliście, to posłuchajcie 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 „Sokół" 12.05 W tonacji Trójki. 13 „Stwory światła i ciemności". 13.10 „Olimowa". 14 Mistrzowie batuty. 15.05 „Wszystkie drogi prowadzą do Nashville". 15.40 Reportaż. 16 Zapraszamy do Trójki 19 Polskie konstytucje. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 „Sokół" 20. Lista przebojów. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko" 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.
7.15 Dookoła świata. 7.30 Słuchamy kompozycji K. Gaertner. 7.40 Jęz. angielski. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M". 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności a 9 2 katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10 Ze starego gramofonu. 10.30 Vadamecum słów i znaczeń. 11 Rozgłośnia Harcerska. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje 14 O kulturę słowa 14.20 Śpiewa Elżbieta Adamiak. 14.30 Popołudnie młodych słuchaczy — Tajemnica świata. 15 Teatr dla Młodzieży. 15.45 Muzyka nastolatków. 16.05 Z mikrofonem po kraju 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Klub wydawców. 18 Warszawski tydzień muzyczny. 19 Portrety Polaków. 19.40 Jęz. francuski. 19.55 Swingowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem. 21.30 Plosenki — przeboje. 21.50 Fotel w czwarty rzędzie. 22 Spotkanie z reportażem. 22.25 Śpiewać każdy może... 22.50 Lektury Czwórki. 23 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 9, 19, 20, 23.

7.35 Moskwa z melodią i piosenką. 8 Mag. wojskowy. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10 Poznajmy się. 11 Koncert przed hejnałem. 11.45 Zespoły „Śląsk" lub „Mazowsze". 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13 Przegląd tygodników. 13.55 Piosenki naszych twórców. 14 Klasycy operetki. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16 „Wesoły autobus" 17 Dialogi historyczne. 17.15 „Z Chopinem w Duszniikach". 18 Magazyn „Wektory". 18.20 Mag. „Rytm". 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 „4 pory roku" — Vivaldiego. 22 Teatr PR. 22.40 Muzyka rozrywkowa. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7, 13, 17, 21, 0.55.

7.10 Muzyka młodych. 8 Koncert życzeń. 8.25 Za rogatkami. 8.45 Audycja wojskowa. 9.05 Poranek z Muzami. 11 Koncert Orkiestr PR i TV w Warszawie. 12 Płytoteka Dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Klub Miłośników Sztuki Radiowej. 14 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Powtórki płytowe. 15 Recital chopinowski Marka Drzewnowskiego. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Biblioteka muzyczna. 18 Romanse i nie tylko. 18.45 Utwory A. Skriabina. 19 Romanse i nie tylko. 19.45 Utwory A. Skriabina 20 Romanse i nie tylko. 20.45 Utwory A. Skriabina. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM I.I

SERWIS: 7, 13, 19

7.05 Melodie przebudzania. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Satyra na szczycie. 12 Recital Johna Williamsa. 12.50 Bliskie spotkania. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Wandy Warskiej. 14.15 „Czy ty?". 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Pomyślmy raz jeszcze. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18 „Kaktus" — słuchowisko. 18.41 Wariacje na temat. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Przestroga dla przyjaciół. 21.20 Punctus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Kronika nowego jazzu. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Jam session w Trójce. 23.50 „Madame Edwarda".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.10 W świątecznym nastroju. 8 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Sonaty kościelne Arcangelo Corelliego. 9 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10 Recital organowy. 10.30 Teatr dla Dzieci. 11 Magazyn harcerski. 12.10 Muzyczne fascynacje. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 „Na Łemkowyni". 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie. 14.45 Popołudnie młodych słuchaczy. — Melodie słowa. 15 Teatr Klasyki dla Młodzieży. 16 Refleksje uczonych. 16.05 Wojciech Rajski i jego orkiestra. 16.45 Dorośli o harcerstwie. 17.05 Cykl popularnonaukowy. 17.50 Piotr Czajkowski. 18 Nabożeństwo Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. 18.40 Rosyjska muzyka instrumentalna XVIII wieku 19 Alfa i omega. 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.52 Lektury Czwórki. 23.02 Piosenki zespołu Mama's and Papas. 23.10 Publicystyka kulturalna.

informator

HANDEL I USŁUGI

W SOBOTĘ czynne będą sklepy ogólnospożywcze, nabiałowe, piekarnicze w godz. od 6 do 17 (cała sieć). Delikatesy czynne od godz. otwarcia jak w dni powszednie do godz. 17. Sklepy spożywcze „Pewexu" oraz przy al. Jedności Narodowej 47 czynne od godz. 10 do 17.

Sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne, drobiarskie czynne od 8 do 17 oraz rybne.

Sklepy monopolowe czynne od godz. 13 do 19.

Sklepy przemysłowe wszystkich branż czynne w godz od 11 do 18 Dom Towarowy „Posejdon" czynny od godz. 8.30 do 20.

Kioski „Ruchu" czynne jak w dni powszednie — cała sieć.

W niedzielę czynne będą Delikatesy przy al. Wyzwolenia 37 od godz. 9 do 13 oraz przy al. Wojska Polskiego 52 od 13 do 17.

Kioski „Ruchu" czynną połową stanu sieci w godz. od 8 do 14 oraz dyżurne do godz. 18 przy al. Wyzwolenia 29, al. Wyzwolenia róg Piotra Skargi. Karola Miarki — Ku Słońcu, Mickiewicza — Brzozowskiego, al. Niepodległości — przy „Juniorze", Emilii Gierczak, w Policach — pl. Chrobrego, al. Wojska Polskiego — Jagiellońska (od 12 do 18), na os. Słonecznym — Napierskiego (od 12 do 18). Lublinowej 6 (od 8 do 14) oraz na Dworcu Głównym PKP od godz. 5 do 23.

POCZTA

Całą dobę czynny będzie telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz na Dworcu Głównym PKP. W godzinach od 8 do 20 czynny będzie nadawczy przy ul. Bogurodzicy 1, pozostałe urzędy (z wyjątkiem okresowo nieczynnych), czynne będą w godz. od 8 do 13.

KOMUNIKACJA

Środki komunikacji miejskiej kursować będą według powszedniego rozkładu jazdy.

* * *

Z powodu robót sieciowych na ul. Mickiewicza w noc 2 na 3 bm. tramwaje nocne linii nr 5 i 7, nie będą jeździły do Krzekowa lecz do zajezdni na Pogodnie, a od al. Bohaterów Warszawy do Krzekowa, będzie kursował autobus zastępujący tramwaj.

OD południa, gdy pierwsze grupy uczestników pochodu zakończyły manifestację, zaczęły się zapełniać miejskie parki, aleje, skwery, otwarte tego dnia kawiarenki, lodziarnie i bary.

O GODZ. 14 zaludnił się pięknie odremontowany, lśniący czystością Teatr Letni w parku Kasprowicza. Ludzie przychodzili i wychodzili, publiczność zmieniała się co godzinę, a na estradzie trwał korowód artystycznych zespołów amatorskich. Okazuje się, że produkcje artystów nieprofesjonalnych, mogą się powszechnie podobać, tak niemal jak dobrzy zawodowcy estrady. Szczególnie gorąco oklaskiwano zespoły dziecięce z Domu Kultury „Korab", podobała się

W majowym słońcu...

Bawił się cały Szczecin

również jak zawsze „Ręczno-Nożna Kapela Przydrożna" Bronona Gościniaka uprawiająca z powodzeniem „szczeciński folklor miejski" i grupa wokalna „Trawers". „Żeńcy" z Akademii Rolniczej i Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Krąg" pokazały, że stać nasze województwo na dobre wykonawstwo stylizowanego rodzimego folkloru.

Z KOLEI opanowały estradę Teatru Letniego młodzieżowe grupy muzyczne, które zaaplikowały słuchaczom potężną, choć strawną, dawkę decybeli, zyskując uznanie zwłaszcza młodszej publiczności.

Impreza o podobnym charakterze zakończyła wielki festyn rekreacyjny w Żydowcach połączony z kiermaszem książek. Uczestniczyli w nim wszyscy niemal mieszkańcy tego fabrycznego osiedla oraz z całego prawobrzeżnego Szczecina.

ZAJRZELIŚMY również na największą z imprez organizowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe Szczecina, „1-majowy festyn „Wspólnego Domu". Było w czym wybierać — zwłaszcza dla dzieci przygotowano atrakcji pod dostatkiem. Konkurs rysowania na asfalcie, wyścigi w workach, występy teatrzyku dziecięcego o drapieżnej nazwie „Tygrysek". Wszyscy mali zwycięzcy różnorodnych zawodów dostali nagrody.

PRZED Domem Kultury przy ul. św. Marcina odbył się jarmark rozmaitości z giełdą książek, starości i obrazów. Był też punkt porad krawieckich i fotograficznych.

Licznie zgromadzeni mężczyźni w różnym wieku (najwięcej w wieku szkolnym) cierpliwie czekali na uruchomienie modeli latających wokół skwerku przy ul. Cyryla i Metodego. Najcierpliwsi doczekali...

Takich pierwszomajowych imprez odbyło się wiele w całym mieście, a wszystkie miały niezawodną frekwencję. (i)

Idziemy do Filharmonii

Gra K. Jabłoński

PIĄTKOWY 2 maja o godz. 19 i sobotni 3 maja o godz. 18 koncerty w szczecińskiej Filharmonii odbędą się z udziałem solisty Krzysztofa Jabłońskiego, którego nie trzeba specjalnie przedstawiać, jako że zapisano „morze" papieru o tym laureacie XI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Stefana Marczyka. W programie wieczorów muzycznych usłyszymy: S. Moniuszki Uwerturę do opery „Halka", W. Lutosławskiego Małą suitę oraz F. Chopina Koncert fortepianowy f-moll op. 21. Bilety w kasie PFS, tel. 22-12-52. (Up.)

Społecznym wysiłkiem

Skwery na Słonecznym

OSTATNIO na Słonecznym można było zobaczyć 50-osobową grupę osób zajętych urządzaniem trawników, sadzeniem krzewów i kwiatów. Wokół odnowionych zieleńców postawiono także płotki.

Jak dowiedzieliśmy się prace te były społecznym czynem dla uczczenia zbliżającego się X Zjazdu PZPR. Przeprowadzili je członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej przy SM „Dąb", którzy uznali, iż porządkowania i upiększania własnego podwórka nigdy nie za wiele. Renowacji poddano w rezultacie ok. 0,5 ha terenów zielonych, zaś wartość prac ocenia się na ok. 120 tys. zł. (mor)

Sprawny przebieg szczepień

(Dokończenie ze str. 1)

JUŻ o godz. 18, lub niewiele później do wszystkich szkół, przychodni i ośrodków służby zdrowia zgłosił się personel leczniczy i pedagogiczny. Przed poradniami dziecięcymi ustawiły się kolejki matek z małymi dziećmi. Czekano na szczepionkę. Nie wszędzie udało się ją dowieźć jeszcze w środę przed godz. 23.

Wszędzie tam gdzie preparat szybko dowieziono, akcja przebiegała ze zdumiewającą sprawnością. Personel leczniczy przeszedł sam siebie, obsługując dziesiątki tysięcy młodych pacjentów z wielką troską i serdecznością, a przy tym — w bardzo szybkim tempie.

Jak się dowiedzieliśmy od lekarza dyżurnego województwa dawki nie dla wszystkich były jednakowe: dla dzieci do roku 0,7 ml, dla dzieci od 1 roku do lat 6 — 1,5 ml, oraz dla dzieci od lat 6 do 16 — 3 ml.

W większości punktów szczepień można było otrzymać odpowiednią dawkę dla swego dziecka po okazaniu jego książeczki zdrowia.

Najsprawniej bodaj odbywały się szczepienia w Pogotowiu Ratunkowym na Wojska Polskiego. Wydano tu szczepionkę dla ponad 3 tys. osób.

WCZORAJ do punktów szczepień, zgłosiło się już stosunkowo niewiele osób. Kulminacja wielkiej akcji profilaktycznej przypadła na trzy wieczorne godziny 30 kwietnia.

Po południu skontaktowaliśmy się z lekarzem dyżurnym województwa **Anatolem Królikowskim:**

— Ogółem w mieście zaszczepiliśmy w środę ponad 150 tys. osób. Stawili się bardzo licznie lekarze i pielęgniarki, wśród nich wielu emerytowanych lub przebywających na urlopach wychowawczych. Pomogli nam studenci PAM i bardzo ochoczo — młodzież Liceum Medycznego. W 230 szkołach niezawodnie stawili się nauczyciele.

Odpowiadając na pytanie, którymi zasypywali nas w środę przez dyżurny telefon szczecinianie, chcę powiedzieć, że jedyna nie nadaje się do szczepień gdyż jest innym związkiem jodu. Dawkowanie szczepionki oraz granice wieku pacjentów ustalono centralnie.

Dla wszystkich, którzy nie zdążyli jeszcze się zaszczepić czynne są dziś wszystkie przychodnie rejonowe służby zdrowia w całym mieście (w godzinach pracy).

Ograniczyć wypadki drogowe!

Rozwaga za „kółkiem" — przede wszystkim

Z DNIA NA DZIEŃ wzmaga się natężenie ruchu kołowego w naszym mieście. Niebawem też zaczną się masowe wyjazdy zmotoryzowanych szczecinian nad morze w dni wolne od pracy. W tym miesiącu również ruszy fala samochodowa turystów z głębi kraju. Przez Szczecin przewiną się tysiące samochodów, co w znacznym stopniu zwiększy prawdopodobieństwo wypadków drogowych, nie zawsze jednak powodowanych przez zmotoryzowanych.

CZY BĘDZIEMY WIĘC w stanie ustrzec się ubiegłorocznych bledów? Jakie były najczęstsze przyczyny wypadków w minionym roku i jakie są możliwości zapobiegania im w bieżącym sezonie? Tym wszystkim problemom poświęcone było m. in. ostatnie prezydium Miejskiej Rady Narodowej, podczas którego radni zapoznali się z obszerną informacją o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego w 1985 roku.

Przypomnijmy więc nieco danych dotyczących wypadków drogowych, do których doszło w ub. roku. I tak w 1985 r. zanotowano ogółem 1999 wypadków drogowych, w których 39 osób poniosło śmierć, a 426 zostało rannych. Główne przyczyny wypadków to — błędy osób pieszych, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, brak opieki nad dziećmi, przekraczanie dozwolonej prędkości, nieuwaga kierowców itd. Największą liczbę zdarzeń drogowych a więc i wypadków i kolizji, spowodowali kierowcy samochodów osobowych. W sumie było ich aż 1 066. Piesi przyczynili się do 238 wypadków i kolizji. Osoby dorosłe spowodowały 145 wypadków, dzieci do 7 lat przyczyniły się do 31 wypadków i kolizji. W zdarzeniach tych zginęło 19 osób, a 160 odniosło obrażenia.

I tak można by mnożyć tę listę w nieskończoność. Nie o to jednak przecież chodzi, ażeby tworzyć kolejną statystykę. O wiele ważniejszy jest problem jak ograniczyć wypadkowość na naszych drogach i maksymalnie zmniejszyć jej skutki. Przede wszystkim więc konieczny jest pełny nadzór i kontrola w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Możliwe jest to przez wprowadzanie doraźnych zmian w samej organizacji ruchu jak i poprzez stałą kontrolę stanu technicznego dróg i mostów. Wiąże się z tym bieżące przekazywanie do PEDIM i WPUK informacji o usterkach dotyczących znaków drogowych, nawierzchni jezdni i chodników oraz nieprawidłowości w działaniu sygnalizacji świetlnych. Prowadzenie stałej akcji zdobywania kart rowerowych przez dzieci szkół podstawowych. I wreszcie rozwijanie różnych form działalności profilaktycznej ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży. Tyle m. in. wniosków, które w znacznym stopniu mogą ograniczyć tragedie i pieszych, i zmotoryzowanych. Przede wszystkim jednak siedząc za kółkiem pamiętajmy o rozwadze i ostrożności, idąc zaś pieszo nie zapominajmy o dzieciach, które nagle gdzieś się zawieruszyły. (Jacz)

Niedługo konkurs ogólnopolski

Najlepsi sprzedawcy z WPHW

W WOJEWÓDZKIM Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego podsumowano niedawno wyniki konkursu na najlepszego młodego sprzedawcę. Do finałowych zmagań, podczas których zdawano egzamin pisemny i praktyczny dotarły 24 osoby. Dziesięć najlepszych sprzedawczyń otrzymało nagrody rzeczowe, dyplomy oraz przeszeregowanie o jedną grupę; szóstka zaś osób, które zajęły czołowe pozycje, reprezentować będzie przedsiębiorstwo w konkursie ogólnopolskim, organizowanym przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego. Są to panie: Anna Sowińska pracująca w „Dorocie", Violetta Parczewska (sklep chemiczny przy pl. Kilińskiego), Jolanta Dziedzic (też z „Doroty") oraz Renata Czarnota, Elżbieta Korzelecka i Violetta Kaczmarek. (mg)

Banda znalazła się w potrzasku, ale...

Herszt wpadł dopiero po roku

W KOŃCU marca ub. r. do pawilonu PSS „Społem" z konfekcją damską „Barbara" przy ul. Krzywoustego dokonano włamania. Sklep był wówczas przez kilka dni zamknięty (drobny remont) ale towaru na ten czas nie wywieziono do magazynów, toteż sprawcy obłowili się solidnie: wartość skradzionych kurtek skórzanych i innej garderoby wyniosła ponad milion złotych.

ZARÓWNO wybór miejsca, którędy przestępcy dostali się do sklepu, jak i doskonałe rozeznanie gdzie przechowywane są najbardziej wartościowe towary — nasunęło przypuszczenie iż w „skoku" musiał maczać palce ktoś z pracowników obiektu. Tę właśnie weryfikację wzięto „na warsztat". Dochodzenie, prowadzone początkowo przez funkcjonariuszy I Komisariatu przy ul. Mazurskiej przejął Wydział Dochodzeniowy RUSW. Wkrótce sześcioosobowa szajka znalazła się za kratkami. Nie udało się natomiast zatrzymać tego, który „nadał robotę", faktycznego hersztu bandy 53-letniego Feliksa S., który w „Barbarze" pracował jako palacz c.o. Pan Feliś, czując pismo nosem, wyparował jak kamfora i ślad po nim zaginął.

Mimo dość szybkiej „wpadki" włamywaczy i paserów, udało się odzyskać jedynie znikomą część zrabowanej garderoby. Przestępcy skradli m. in. dużą partię biustonoszy (wartości 300 tys. zł) ale uznawszy, że ich rozprowadzenie będzie ryzykowne — spalili je w kotłowni Feliksa S.

Po zakończeniu śledztwa przestępcy stanęli przed Sądem Rejonowym w Szczecinie. Jednego z nich uniewinniono z braku dostatecznych dowodów winy. Odpowiadający w warunkach recydywy włamywacze: Jerzy B. i Krzysztof J. otrzymali wyroki po 7 i 6 lat pozbawienia wolności, dwójka paserów — Władysław S. i Bogdan S. po 3 lata, trzeci paser Kazimierz B. — dwa lata pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny: zarówno prokurator jak i obrońcy wnieśli rewizję do Sądu Wojewódzkiego.

TYMCZASEM poszukiwania Feliksa S., ściganego listem gończym przez Prokuraturę Rejonową w Szczecinie, wielokrotnie karanego recydywisty — trwały nadal. Mimo iż stale zmieniał miejsca pobytu — w końcu wpadł. Zatrzymano go 8 kwietnia br. w Szczecinie, w jednym z mieszkań na Osiedlu Zawadzkiego. Ze względu na dobro śledztwa, bliższe i dość pikantne okoliczności zdemaskowania groźnego przestępcy nie mogą być ujawnione.

Po zakończeniu śledztwa Feliks S. stanie przed sądem. (ap)

Notatnik szczeciński

◆ 3 BM. godz. 11 — w Pałacu Młodzieży odbędzie się przegląd wojewódzki XVII Ogólnopolskiego Konkursu Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej w kat. szkół podstawowych. Godz. 10 w IX LO — eliminacje wojewódzkie XVIII Konkursu Chemicznego. 4 bm. godz. 11 — w Pałacu Młodzieży odbędzie się przegląd wojew. XVII Ogólnopolskiego Konkursu Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej w kat. szkół ponadpodstawowych.

◆ 4 BM. o godz. 18 w Teatrze Polskim po spektaklu sztuki „Sługa don Kiszota" odbędzie się spotkanie dyskusyjnego klubu teatralnego.

◆ CKM „Słowianin" zaprasza 4 bm. o godz. 18 na wprawkę taneczną.

◆ 4 BM. o godz. 10 odbędą się zawody modeli kosmicznych na lotnisku w Dąbiu.

◆ KLUB „Remedium" zaprasza dziś o godz. 18 na spotkanie z cyk'u Kraj—Ludzie—Obyczaje „Królestwo wśród chmur — Nepal". Spotkanie poprowadzi dr Jerzy Surówka.

◆ SZCZECIŃSKIE Koło Naturystów „Natura" zaprasza na spotkanie 3 bm. o godz. 18 w klubie SM „Market" przy al Wyzwolenia.

◆ DYSKOTEKI dla młodzieży odbywać się będą 3 bm. o godz. 18 w klubie fabrycznym „Polmo" oraz 3 bm. od godz. 20 w SDK (al. Wojska Polskiego 20).

◆ W KLUBIE „Molinezja" odbędzie się giełda ryb i roślin 4 bm. o godz. 14, a giełda starości w klubie fabrycznym przy FMS „Polmo" 4 bm. o godz. 9—14.

◆ KOŁO PZW „Tramwajarz" informuje, że 4 bm. na prawym brzegu Regalicy pomiędzy Daleszewem a Żabnicą odbędą się zawody spławikowe. Zbiórka uczestników zawodów o godz. 6.30 na przystani przy ul. K. Kolumba.

POGOTOWIA: Ratunkowe — 999; MO — 997; Straż Pożarna — 998; Dźwigowe — 982; Drogowe — 981; Spółdzielcze — 982; Energetyczne — 991; Gazowe — 992; Wod.-kan. — 994, Lokatorskie — 986; INFORMACJE: PKS — 469-80; Odjazdy autobusów pospiesznych — 936; Kolejowa — 935; Pociągi odjeżdżające — 933; Pociągi przyjeżdżające — 934; Usługowa — 428-14 (piątek w g. 7.30—17.30); Służba Zdrowia — 446-46 i 425-25 (w g. 7.30—17, w sobotę od 8—13); Ruch statków na morzach i w portach — 951; „RODZINA" (PLO, PZB, PZM, „Gryf", Odra") — 34-716 w g. 8—20; „TRANSOCEAN" — 393-68 w g. 9—20; SZPITALE: Chir. Dziecięca — piątek i sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny: Unii Lubelskiej; Wewn. + Położnictwo + Ginekologia — rejonowe; PRZYCHODNIE: Dziecięca — Wojciecha 7 — g. 20—8; Dorosłych — al Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; Stomatologiczna — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 20—7; Pediatryczna — szpital Zdroje — g. 14—7; sobota: od g. 15 do poniedziałku g. 7; Studencki Telefon Zaufania — 824-778; sobota: — g. 20—6. PRZYCHODNIE: czynne w sobotę w g. 7.30—17; Kadłubka 2, Powstańców Wlkp., Staromłyńska 26, Abramowskiego 9, Ku Słońcu 12, Woj. Polskiego 72, Nad Odrą 26, Poradnia Dermatologiczna — M. Buczka, Gabinet Okulistyczny — Jedn. Narodowej 12 (wejście od al. M. Buczka). APTEKI: al. Piastów 60 (dod odtrutki) — 465-17; Dubois 1 — 832-41; Stołczyn, Nad Odrą 20 — 239-422; Dąbie, Gryfińska 13 — 612-068 Apteki czynne w sobotę od g. 8—15.30: Naruszewicza 11, Ku Słońcu 43; i od g. 8—18; Jagiellońska 16a, al. Wyzwolenia 107, al. Wyzwolenia 11 i jak w każdy dzień roboczy: 5 Lipca 7, Deboborska 10, Sikorskiego 12, Starzyńskiego 1, Rew. Październikowej 11, Powstańców 66, Odzież owa 7/9, Energetyków 2, Stołczyńska 106, Bałtycka 33, Tartaczna 16, Rydla 99.